Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, piątek 13 czerwca 1930 Nr. 152

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Na progu nowej kampanji

Na konferencji prasowej w ministerstwie rolnictwa przedstawił dyrektor departamentu ekonomicznego sytuację w rolnictwie polskiem. Rolnictwo — twierdził p. Rose, — zamyka bilans bieżącego roku gospodarczego „latającym długiem", który jest wynikiem katastrofalnie niskich cen zboża, drzewa, jaj i masła. Gdyby aż do nowych zbiorów nie doszło do dalszego spadku cen, to dług ciążący nad rolnictwem wyniesie około 800 milj. zł. Rolnictwo winno za podatki, za nawozy sztuczne, za towary i ponad to ma długi wekslowe. Gdyby nawet rolnictwu prolongowano podatki, gdyby nie żądano zapłacenia za nawozy sztuczne, to pozostaje jeszcze do zapłacenia pół miljarda. Gdyby rolnictwo miało po nowych zbiorach zapłacić te długi, musiałoby rzucić na targ swoje zboże i spowodowałoby samo niebywałą zniżkę cen.

Cena żyta wynosi dziś na przednowku około 14 zł. W normalnych czasach zboże na przednowku drożeje, dziś jesteśmy świadkami dalszego spadku ceny zboża. Gdyby z początkiem kampanji rzucono zboże na rynek, by się uratować przed protestami wekslowymi, to zachodzi obawa, że cena żyta bardziej spadnie, i groziłoby, że 100 kg. żyta kosztować będzie 10 zł. Aby nie dopuścić do katastrofalnego spadku cen, zamierza ministerstwo umożliwić rolnictwu prolongatę i konwersję zobowiązań przed rozpoczęciem realizacji zbiorów.

Szkoda, że ministerstwo rolnictwa nie podało planu prolongaty. Zdaniem naszem, prolongata nie daje tych korzyści, które są całemu życiu gospodarczemu potrzebne. Życie gospodarcze jest zainteresowane, aby tych 500 milj. zł. długu latającego, ciążącego nad rolnictwem, weszło do obrotu gospodarczego, co ożywić może produkcję, zwiększyć dochodowość obywateli. Rozumie się, że chcemy, aby to się stało bez szkody dla rolnictwa, jesteśmy bowiem wszyscy zainteresowani, aby siła nabywcza rolnictwa stanowiącego 2/3 konsumentów krajowych, nie została osłabiona.

Bank Polski, którego portfel wekslowy zmalał w ostatnim czasie, powinien podwyższyć kredyty dla rolnictwa, co umożliwi spłacenie długów krótkoterminowych i uniemożliwi rzucenie na rynek większej ilości zboża. Przyznajemy, że konwersja jest niezbędna, ale konwersja może dopiero wtedy przyjść, gdy uda się uzyskać dłuższy kredyt zagraniczny. Dziś należy życiu gospodarczemu zwrócić tych 500 milj. zł. przez wyzyskanie dla rolnictwa środków kredytowych, w Banku Polskim i innych instytucjach kredytowych, bo tylko wtedy może się ożywić rynek wewnętrzny. Prolongata byłaby tylko jednostronną pomocą. Państwo powinno dbać o wszystkie warstwy; popierając prolongatę zobowiązań rolnictwa, działa na korzyść tylko jednej warstwy, korzyści zdaniem naszej względnej, bo wyrządza szkodę innym warstwom. Zdaniem rządu nie przedstawia się sytuacja rolnictwa na przyszły rok gospodarczy różowo. Zapasy zbóż są wielkie, remanenty w krajach wywożących zboże są o 40 proc. większe w stosunku do roku ubiegłego. Polska nie może sobie pozwolić na politykę interwencyjną. Rząd nie ma ani pieniędzy ani odpowiednich magazynów by kupować zboża interwencyjne, by przez zakup zboża przez rząd odciążyć rynek. A zresztą polityka interwencyjna nie dała nawet w krajach bardzo bogatych, jak np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie farmer Board miał pono do dyspozycji 500 milj. dol. na cele interwencyjne, dodatnich rezultatów. Jak długo zapasy są, bez względu na to, w czyjem są ręku, ciążą one na cenach wewnętrznych, chyba gdyby je spalono. Tej odwagi nie ma żaden rząd. A zresztą żaden rząd tego nie zrobi, jeśli nie będzie pewny, że stosunkowo i inne rządy zniszczą część produkcji. Jak długo to nie nastąpiło, to wszelkie zakupy interwencyjne są tylko chwilową ulgą, nie decydują o cenach, bo w chwili ustania zakupów ceny znowu spadają.

Natomiast zapowiedział rząd, że kontynuować zamierza i w przyszłym roku politykę premii wywozowej. Rząd zdaje sobie sprawę, że premjowanie wywozu nie może stanowić celu polityki rolnej, słusznie uważa rząd premję wywozową tylko za środek. Jak długo Niemcy uprawiają politykę premjową, zmuszona jest Polska to samo czynić, inaczej nie moglibyśmy eksportować naszego zboża.

Rząd przewiduje, że nietylko na odcinku zbożowym nie będzie w roku przyszłym sytuacja pomyślna, ale i innym produktom rolniczym grozi spadek cen. Zachodzi obawa, że i w produkcji bydła i nierogaciny dozśliśmy do punktu przesycenia rynku wewnętrznego. Nasz wywóz nierogacizny zagrożony jest z powodu bezprzykładnego premjowania wywozu przez Niemcy, to samo odnosi się do jaj i do innych artykułów które dla polskiego rolnictwa, jak i dla bilansu handlowego posiadają zasadnicze znaczenie.

Rząd zdaje sobie sprawę z wyjątkowo ciężkich warunków, w jakich rolnictwo się znajduje. Minęły te czasy, kiedy różowo oceniano sytuację. Dziś widzi się, że zagrożone są wszystkie prawie gałęzie wytwórczości rolnej. Rząd zapowiada program zaradczy, opracowany we współpracy z rolnictwem. Obawiamy się, że ten program będzie jednostronny. Program zaradczy obchodzi całe życie gospodarcze, wszystkie warstwy społeczeństwa są w nim niemniej zainteresowane, jak rolnictwo. Zainteresowanie pochodzi stąd, że zachodzi obawa, iż program ten może być zrealizowany kosztem innych warstw społeczeństwa; boimy się ekstremu ze strony rządu i rolnictwa, a objawy tego ekstremu widzieliśmy już w zimie ubiegłego roku, w stworzeniu jednostronnego związku eksporterów zboża, w porozumieniu żytniem polsko-niemieckiem.

Żądaliśmy współpracy innych sfer gospodarczych przy opracowaniu programu doraźnego, żądaliśmy i żądamy dopuszczenia przedstawicieli handlu produktami rolnymi do narad nad programem rolnym, zwłaszcza, że rząd ciągle podkreśla, że stworzenie aparatu handlowego jest dla produkcji rolnej kwestją bytu. Różnimy się od rządu tem, że twierdzimy, iż aparat jest, wymaga tylko pewnych ulepszeń i innego traktowania ze strony rządu.

Rząd zdaje sobie sprawę, że wymogi rynku zna tylko kupiec, mniej producent, że zorganizowanie rynku potrafi tylko przeprowadzić kupiec. Dlaczego rząd mimo to odnosi się nieprzychylnie do żądania kupiectwa dopuszczenia go do narad nad programem rolnym — jest dla nas zagadką.

Ministerstwo rolnictwa miało odwagę stwierdzić, że przyszły rok gospodarczy rozpoczyna się dla rolnictwa w wyjątkowo ciężkich warunkach, ale wierzy, że program zaradczy przyczyni się do opanowania sytuacji. Program zaradczy może zapewnić możliwe warunki bytu rolnictwu, jeśli nie będzie jednostronny i będzie opracowany przy uwzględnieniu całokształtu życia gospodarczego.

Dr. F. Rosenstreich

Demonstracyjny pochód w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 6. Sin. Dziś, o godz. 6, przeciągnął przez żydowskie dzielnice Warszawy pochód demonstracyjny z powodu wstrzymania imigracji do Palestyny. Wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. Demonstrantów nie dopuszczono do poselstwa angielskiego. Kordon policji ze wszystkich stron otoczył poselstwo. W demonstracji wzięło udział kilkanaście tysięcy osób.

Propaganda na rzecz ożywienia
polsko-palestyńskich stosunków handlowych

Warszawa, 11. 6. ŻAT. Do Warszawy przybył generalny sekretarz polsko-palestyńskiej izby handlowej w Tel Awiwie p. Grosskopf. Wizyta jego ma na celu powiększenie zainteresowania dla eksportu do Palestyny i sąsiednich krajów Bliskiego Wschodu. W porozumieniu z generalnym konsulem polskim w Jerozolimie, zainteresowanemi ministerstwami jak również z państwowym instytutem eksportowym p. Grosskopf zwiedzi Izby handlowe i przemysłowe w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Sosnowcu, Katowicach, Poznaniu i Bielsku gdzie wygłosi referaty na temat projektowanego eksportu a w szczególności polsko-palestyńskiego handlu wymiennego.

Fantazje na temat parlamentu palestyńskiego

Genewa. 11. 6. ŻAT. Przed wyjazdem z Genewy dr. Shiels oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że wiadomość „New York World" o parlamencie w Palestynie jest całkowicie bezpodstawna. Rząd brytyjski — dodał dr. Shiels — rozważa obecnie projekt parlamentarnej rady ustawodawczej w Palestynie, lecz projekt ten nie koliduje zupełnie z poręczonem przez mandat palestyński zobowiązaniami wobec Żydów.

Jerozolima. 11. 6. ŻAT. Jak wynika z nieoficjalnych wiadomości, zebranych przez ŻAT'ną w sferach miarodajnych w Jerozolimie, wiadomość „New York World" o utworzeniu parlamentu w Palestynie uważać należy za fantastyczną. Proporcja 34 Arabów na 6 Żydów, jak wogóle tak wielka ilość członków projektowanego parlamentu nigdy nie była rozważana. Jest wielce prawdopodobnem, że członek londyńskiej delegacji arabskiej Auni bey Abdul Hadi, który bawi obecnie w Genewie, doniósł korespondentowi „New York World, jako fakt, co narazie jest zaledwie jego pobożnem życzeniem.

Lojalny Simpson!

Jerozolima 11. 6. ŻAT. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej p. Moris Hexter, który odbył szereg konferencyj z sir Simpsonem i konferował z nim również u wysokiego komisarza wyraził zadowolenie z powodu szczerości i lojalności, z jaką Simpson prowadzi swoje badania. Dr. Ruppin, który znajduje się w stałym kontakcie z sir Simpsonem wyraził identyczną opinję.

XVII. Kongres

Jerozolima, 11. 6. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie rozważa obecnie wniosek londyńskiej Egzekutywy Sjońskiej w sprawie zwołania XVII Kongresu Sjońskiego w pierwszych dniach września lub końcem października.

„Doar Hajom" zagrożony

Jerozolima, 11. 6. ŻAT. Jak donoszą, rząd palestyński zamierza opieczętować drukarnię i wydawnictwo „Doar Hajom", jeżeli w dalszym ciągu ukazywać się będą jednodniówki tego wydawnictwa pod różnemi nazwami. — Ostatnio jednodniówki te ukazywały się pod nazwą „Jeruszalaim", „Haszalom" i in. W razie gdyby zamknięta została drukarnia „Doar Hajom" powstanie poważna trudność również dla „Palestine Bulletin".

* * *

Jerozolima, 11. 6. ŻAT. Z więzienia w pobliżu Tul Kerem zbiegło 7 więźniów arabskich. Pięciu z nich skazanych jest po 15 lat więzienia, zaś dwóch po 10 lat więzienia.

Porozumienie polsko-żydowskie za Oceanem

Inicjatywa w kierunku poprawy wzajemnych stosunków w Polsce

Nowy Jork. 11. 6. PAT. Polsko-żydowski Komitet Dobrej Woli, po uchwaleniu swej konstytucji wewnętrznej, dokonał wyborów do zarządu. Na prezesów honorowych wybrani zostali konsul generalny Marchlewski i Benjamin Winter. Na stanowisko prezesa wybrano Tennebauma, na wice-prezesa Supińskiego, zaś na sekretarza Tygla. Konstytucja postanawia, iż komitet składać się będzie z Żydów oraz nie-Żydów polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych. Komitet nowojorski będzie organizacją matką podobnych zrzeszeń w większych miastach St. Zjednoczonych oraz kierującą centralą. Zadaniem komitetu będzie pogłębianie przyjaznych stosunków i wzajemnego zrozumienia między Żydami i nie Żydami polskiego pochodzenia, zamieszkującymi w Stanach Zjedn. Komitet będzie usiłował przyczynić się do pomyślnego rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. Będzie on tworzył forum dla bezpartyjnych, naukowych, wolnych dyskusyj o sytuacji w Polsce oraz o stosunkach polsko-żydowskich w Ameryce, dążąc do wytworzenia ducha współpracy. Dalej komitet będzie organizował odczyty, dotyczące gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia w Polsce oraz polskiego i żydowskiego życia St. Ziednoczonych, starając się działać bezpartyjnie bez wyróżnień rasowych i zapraszając wybitnych przedstawicieli wszystkich dziedzin z Polski. Wyniki wspólnych dyskusyj będą w imieniu komitetu przesyłane różnym organizacjom. Okrężne odczyty oraz wystawy dotyczące życa w Polsce będą urządzane we wszystkich miastach celem osiągnięcia zbliżenia polsko amerykańskiego. Komitet będzie również dążył do wytworzenia dobrej woli między chrześcijanami a Żydami w Polsce, starając się przekonać ludność Polski o pożyteczności przyjaźnej współpracy. W tym celu komitet będzie perjodycznie wysyłał do Polski swego delegata. Komitet wykonawczy organizacji składa się z 15 Polaków i 15 Żydów. Przewodniczący, wybierany corocznie, będzie na przemian Polakiem lub Żydem.

Benjamin Winter wydał śniadanie dla 6 ciu członków komitetu, zapraszając jako gościa wybitnego działacza rabina Stefana Wise.

Trzy wyroki śmierci — za komunizm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 11. 6. (T) Przed sądem przysięgłych we Lwowie toczyła się wczoraj i dziś rozprawa przeciwko czterem osobom oskarżonym o komunizm. Akt oskarżenia zarzuca im próbę rozszerzenia ulotek komunistycznych w związku z międzynarodowym „marszem głodnych", zorganizowanym przez komunistyczną partję na dzień 6. marca br. Oskarżonymi są: inz. Akiwa Kahane z Łodzi, Samuel Jugend, urzędnik prywatny, Naftali Propper, student wydziału chemicznego politechniki lwowskiej, oraz Izrael Hirsch, urzędnik prywatny, wszyscy w wieku 22—24 lat. Policja przyłapała ich częściowo w mieszkaniu inżyniera Kahanego, gdzie drukowano ulotki, częściowo zaś na ulicy gdzie oskarżony Propper doręczył Jugendowi kilka set ulotek odbitych na cyklostylu.

Na rozprawie oskarżeni wyparli się winy, w szczególności inż. Kahane, twierdząc, że mieszkania swego użyczył znajomemu swemu Hirschowi, co zaś on w mieszkaniu robił tego on nie wie. Pozostali oskarżeni zaprzeczają jakoby rozpowszechniali ulotki komunistyczne. Przysięgłym postawiono pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej z 58 paragrafu, oraz zbrodni zakłócenia spokoju publicznego (par. 65). W odniesieniu do oskarżonego Kahanego przysięgli zaprzeczyli obydwa pytania, natomiast w odniesieniu do pozostałych *trzech oskarżonych Hirscha, Proppera i Jugenda zatwierdzili pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej siedmiu głosami. Na podstawie tego werdyktu Trybunał skazał ich*

na karę śmierci,

zaś oskarżonego Kahanego uwolnił. Jest to pierwszy wyrok kary śmierci za komunizm w Polsce przez sąd przysięgłych wydany. Wyrok wywołał w mieście olbrzymią sensację. — Obrońcy oskarżonych zapowiedzieli kasację od wyroku.

P. Grandi w Druskiennikach

Warszawa 11. 6. (Sin) Dziś przybył do Druskiennik minister Grandi w towarzystwie min. Zaleskiego. O godz. 10 rano odbyła się dwugodzinna konferencja u marszałka Piłsudskiego. Rozmowa odbywała się na tarasie willi, prowadzona była w nastroju pogodnym, z obu stron padało podobno mnóstwo dowcipów. Minister Grandi wyjechał z Druskiennik do Warszawy pełen miłych wrażeń. Dziś wyjeżdża do Krakowa.

Wspólna konferencja centrolewu

Warszawa. 11. 6. Sin. Wczoraj już podaliśmy wiadomość o przygotowaniach centrolewu do zjazdu w Krakowie. W związku z temi przygotowaniami zostaje zwołana na 20 bm. wspólna konferencja wszystkich stronnictw centrolewu do Warszawy. W konferencji, w której wezmą udział wszyscy posłowie i senatorowie, zostaje zwołana na dzień przed upływem terminu zwołania sesji sejmowej. Mają na niej zapaść uchwały w sprawie akcji na wypadek zamknięcia sesji sejmowej, względnie rozwiązania Sejmu. Zostanie również zaakceptowany tekst odezwy.

O pożyczkę dla kolei państwowych

Warszawa. 11. 6. Sin. P. minister komunikacji Kuehn przyjął dziś radcę handlowego ambasady angielskiej oraz przedstawiciela Banca di Roma, z którymi konferował w sprawie udzielenia pożyczki dla polskich kolei państwowych.

Min. Czerwiński w Dąbrowie Górniczej

Dąbrowa Górnicza. 11. 6. PAT. Wczoraj o godz. 8 wieczór przybył tu p. minister W. R. i O. P. Czerwiński. Pan minister zwiedził szkołę górniczo hutniczą oraz szkolną kopalnię doświadczalną. Pan minister żywo interesował się życiem szkoły i jej rozwojem, wypytując się o różne szczegóły. O godz. 9.30 p. minister opuścił Dąbrowę Górnicza. Pobyt p. ministra nosił charakter prywatny.

W Zakopanem

Zakopane, 11. 6. PAT. W środę o godz. 11 przybył do Zakopanego samochodem p. min. W. R. i O. P. dr Czerwiński. Pan minister udał się na Bystre, gdzie w towarzystwie przedstawicieli Uniwersytetu Jagiellońskiego i tutejszych lekarzy zwiedził zakład leczniczy dziecięcy uniwersytetu Jagiellońskiego, założony swego czasu przez krakowski książęco-biskupi komitet.

Samobójstwo lwowianki w Zakopanem

Zakopane, 11. 6. PAT. W środę około g. 8-mej rano zawiadomiono tutejszy komisarjat policji państwowej, że w jednym z pensjonatów przy ulicy Zamojskiego popełniono samobójstwo. Przeprowadzenie śledztwa utrudnia(?) fakt, że przed przybyciem policji interwenjował dr. Kraszewski, który denatkę, Helenę Bohdanową lat 36, przybyłą ze Lwowa, w stanie beznadziejnym z przestrzeloną lewą skronią odwiózł do szpitala, gdzie w parę godzin później, nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Denatka bawiła w Zakopanem od trzech tygodni. — Dzisiaj, w dniu śmierci denatki przybył do niej jej mąż. Śledztwo, znajdujące się w toku ustali przyczyny tragicznego zgonu.

Tajemnicze zwłoki na Krokwi

Zakopane, 11. 6. PAT. We wtorek wieczór jeden z juhasów z Hali w Dolinie Białego pasąc owce znalazł w zagajniku na Krokwi znajdujące się w stanie najzupełniejszego rozkładu zwłoki nieznanego mężczyzny. Zawiadomiona o tem policja nie zdołała, wobec stanu zwłok, zidentyfikować ich. Ubranie, w jakiem zwłoki znaleziono, pozwala przypuszczać, że zmarły pochodził ze sfer robotniczych. Sądząc po stanie rozkładu, zwłoki musiały leżeć w tem miejscu już od kilku miesięcy.

Polityka zygzaków

Moskwa, w czerwcu

Przygotowania do partyjnego zjazdu ZSSR. są w pełni. „Agitacja" rzecz oczywista — swoista — „stalinowska", jedynie dopuszczalna w dzisiejszych warunkach w Rosji. Jak zwykle poza głośnemi frazesami i nieziszczalnemi obietnkami hasła agitacyjne nic nie zawierają. Czem dziś może Stalin przelicytować swych przeciwników z lewicy i prawicy komunistycznej?

Potężny plan uprzemysłowienia Rosji sowieckiej, owa osławiona „piatiletka", zawiódł. — Obliczony na inwestycję ogromnych kapitałów, na nader intensywną pracę robotnika i conajmniej stosunkowo ustabilizowany aparat gospodarstwa narodowego, plan industrjalizacji Unji sowieckiej potknął się już w pierwszych chwilach wprowadzania „piatiletki" w życie o brak kredytów zagranicznych, dewaluację czerwońca, zupełny chaos gospodarczy na wsi i głód w miastach. Dziś już coraz mniej słyszymy przechwałek w rodzaju „przegonimy Amerykę" lub „prześcigniemy Boga". O „piatiletce" jeśli się jeszcze mówi, to z zastrzeżeniem, mówi się już o tem, co być powinno, ale nie — co będzie.

Przymusowa kolektywizacja gospodarstw rolnych doprowadziła wieś do zupełnego upadku. Jeśli w r. 1923—1924 stosunki wiejskie poczynały się stabilizować i zczasem można było liczyć na rozwój gospodarczy rolnictwa, zeszłoroczne zarządzenia Stalina, które zupełnie przeorały układ sił gospodarczych na wsi, wytworzyły nowy chaos ekonomiczny. Cóż z tego, że pod naciskiem armji czerwonej, w 80 proc. składającej się z włościan. t. zw. „średniaków", Stalin musiał ustąpić i wczesną wiosną cofnąć swe rozporządzenie o przymusowej kolektywizacji? Powrót do gospodarki indywidualnej, pomijając już „pozadekretalne" trudności, stwarzane przez władze sowieckie, jest niemal niemożliwy, gdyż znacznej części inwentarza żywego i martwego w wyniku „gospodarki" kołchozów doszukać się już nie można. Pozatem trudno jest psychologicznie zmusić włościanina do intensywnej gospodarki, skoro nie jest on pewien ani dnia, ani godziny, i nie wie, czy nowy „zygzak" w polityce Stalina nie przywróci przymusowej kolektywizacji.

Kraj cały pod względem gospodarczym żyje pod tym znakiem niepewności. „Zygzaki" Stalina tem różnią się od paradoksalnych posunięć Lenina, że są częste, następują nieprzewidzianie i wyróżniają się zupełnym brakiem konsekwencji. „Cudowny gruzin" nie daje nic swoje go: wyłapuje natomiast najbardziej popularne hasła opozycjonistom partyjnym, przemalowuje na własny kolor i przetwarza w rzeczywistość, ochie niąc tem samem swym przeciwnikom najgroźniejsze atuty. Na jak daleką metę podobna polityka da się zastosować, zależy to od wytrzymałości zupełnie już dziś roztrzaskanego aparatu gospodarczego oraz... od cierpliwości ludności. W każdym bądź razie „zygzaki" pogrążają kraj w coraz głębszą otchłań niepewności i dezorganizacji.

Okręgowe konferencje partyjne, zwoływane w okresie przedzjazdowym po całej Unji sowieckiej, debatują przeważnie nad sytuacją gospodarczą. Jest ona tak groźna, że odsuwa na dalszą metę kwestje czysto polityczne, jak np. „rewolucję sowiecką w Indjach", lub inne mrzonki, któremi karmi się stale niewybredne masy komunistyczne. Dziś na czoło wysuwane są zagadnienia, związane z „nawrotem do indywidualizacji" w gospodarce rolnej, z przywróceniem — chociażby w ograniczonym stopniu — wolnego handlu i naprawą finansów. Bez tego „piatiletka" nie da się urzeczywistnić nawet w ciągu 20 lat. A dla każdego komunisty nie ulega wątpliwości, że jest to ostatnia stawka „dyktatury proletarjatu".

To też na konferencjach prowincjonalnych hasła opozycji prawicowej zyskują znaczne powodzenie. Od zręczności emisarjuszy Stalina zależy, by te hasła skoordynować z ostaniemi „zygzakami" dyktatora oraz by zebrać „odpowiednich delegatów na zjazd. Mimo, iż polityka Kremlu jest tu zupełnie oczywista, zdaje się stalinowcom ze zręcznością prestidigitatorów podmieniać fakty, podrabiać hasła, — i „jedność partyjna jest utrzymana". Nie brak głosów rozwagi. Na kurskiej konferencji wyborczej pewien delegat odważył się podnieść, że wszak Bucharin, Tomskij i Rykow po 30 lat należą do partji, czyżby byli gorszymi komunistami od świeżo upieczonych, a poglądy ich — drobnomieszczańskiemi? Głosów tych byłoby więcej, byłyby głośniejsze, lecz nie każdy ma odwagę je wypowiadać, gdy za „opozycję" traci się posadę, stanowisko partyjne i częstokroć — nie z własnej woli — jedzie się na daleką północ...

Nic więc narazie jeszcze Stalinowi na zjeździe nie grozi. Dowodzą tego również liczne depesze hołdownicze, nadsyłane przez konferencje partyjne. Ale dopóki czynny jest aparat G. P. U. i wszelkie „środki urobienia", dopóty Stalin będzie rządził, i nie należy przypuszczać, by zbliżający się zjazd partyjny miał odstąpić od stalinowskich zygzaków. *V-x.*

Szczegóły imponującej manifestacji żydostwa warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

W uzupełnieniu podanych już pokrótce wiadomości o pochodzie demonstracyjnym w Warszawie podajemy szczegółowy telegram ŻAT-nej.

Warszawa. 11. 6. ŻAT. Olbrzymia demonstracja żydostwa warszawskiego przeszła wszelkie oczekiwanie. Liczbę uczestników oceniają jedni na 50.000, inni na 60.000 osób. Pochód ciągnął się na przestrzeni dwóch kilometrów. Ulice, place i skwery przepełnione ludźmi. Na czele pochodu kroczyli przedstawiciele rabinatu, gminy żydowskiej z prezesem Farbsteinem na czele, Koła Żydowskiego, K. C. Organizacji Sjońskiej, dalej szły liczne organizacje żydowskie ze sztandarami, stowarzyszenia społeczne, młodzież szkolna oraz wielobarwny tłum. Niesiono liczne transparenty z odpowiedniemi napisami. M. in. widniały napisy: Anglio, gdzie twoje sumienie?, Precz z Lukiem!, nadto wiele napisów hebrajskich, cytatów z Biblji. Na jednem z transparentów widniał w czarnej obwódce napis: Biała Księga.

W czasie pochodu panował wzorowy porządek. Silny kordon policji strzegł dostępu do ambasady brytyjskiej. Manifestanci śpiewali żydowskie pieśni narodowe i wznosili okrzyki. Polscy przechodnie odnosili się z pełnym szacunkiem do pochodu. Wszystkie sklepy żydowskie w dzielnicy żydowskiej były od godziny 6 wieczór. zamknięte. Pochód zakończył się o godz. 9 wieczór.

Bójka podczas pochodu demonstracyjnego

Warszawa, 11. 6. Sin. Podczas dzisiejszego pochodu demonstracyjnego doszło w pewnej chwili do bójki. Mianowicie komuniści napadli na grupę poalej-sjonistów i niektórych z nich pobili. Policja interwenjowała, aresztując kilku osobników.

Komisja mandatowa obraduje nad sprawozdaniem rządu mandatowego

Genewa. 11. 6. ŻAT. Po wyczerpaniu sprawy rozruchów sierpniowych, komisja mandatowa przystąpiła do dyskusji nad dorocznem sprawozdaniem brytyjskiej władzy mandatowej o zarządzie Palestyny i Transjordanji. Przedstawiciele rządu brytyjskiego: p. Luke, jako generalny sekretarz rządu palestyńskiego i p. Clauson, jako przedstawiciel ministerstwa kolonij udzielali wyczerpujących wyjaśnień. Z kolei przystąpiła komisja do opracowania raportu o pracach nadzwyczajnej sesji, które to sprawozdanie ma być przedłożone Radzie Ligi Narodów.

Genewa 11. 6. ŻAT. Przedstawiciele rządu brytyjskiego Luke i Clauson opuścili wczoraj wieczorem Genewę.

Genewa. 11. 6. ŻAT. Przewodniczący komisji Sciany Placzu sędzia Charles Band wyjechał dziś z Genewy do Palestyny.

Zjazd trzech ambasadorów

Nowy Jork. 11. 6. PAT. W związku z wiadomością o wyjeździe ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Willysa do Paryża zwraca uwagę doniesienie „Associated Press", że do Paryża udaje się jednocześnie ambasador amerykański w Berlinie p. Sackett. Wobec tego „Associated Press" wyraża przypuszczenie, że zjazd trzech ambasadorów może mieć na celu odbycie na życzenie prezydenta Hoovera narady w sprawie amerykańskiej taryfy celnej oraz zestawienia ich wspólnego sprawozdania.

Akcja przeciwko podwyżce ceł austrjackich

Wiedeń, 11. 6. PAT. Dzienniki popołudniowe donoszą, że w kołach kupców austrjackich propagowany jest plan bojkotu tych towarów austrjackich, których ceny na podstawie nowej taryfy celnej będą sztucznie w górę wyśrubowywane. Utworzył się już komitet, który rozpocznie akcję przeciwko podwyżce ceł przemysłowych.

Studenci Akademie für Welthandel chcą mieć doktoraty

Wiedeń 11. 6. PAT. W akademji dla handlu światowego urządzili studenci wiec protestujący przeciwko nieprzyznaniu tej wszechnicy prawa udzielania tytułu doktorskiego. Profesorowie wszechnicy przyłączyli się do protestu. Rektor wszechnicy podał się do dymisji. Studenci urządzili pozatem demonstrację uliczną przed ministerstwem handlu. Przyszło przytem kilkakrotnie do starć z policją, która rozprószyła demonstrantów kastetami.

Wielka licytacja dzieł sztuki we Wiedniu

Wiedeń 11. 6. PAT. Dzisiaj rozpoczęła się tutaj licytacja znanych zbiorów Figdora. Natłok interesentów i publiczności był nadzwyczajny. Przedpołudniem sprzedano 111 objektów za 3 miljony szylingów. Wielki gobelin flandryjski z Tourney, pochodzący z 15-go wieku, oszacowany na 300 tys. szylingów, nabyło muzeum w Kopenhadze za 700 tys. szylingów. Ponadto sprzedano wiele gobelinów i dywanów z 15 wieku, przyczem uzyskiwano o wiele wyższe ceny od cen wywołania. Pewien gobelin norymberski wywołany na sumę 5 tysięcy szylingów, został sprzedany za 100,000 szylingów.

Warszawa. 11. 6. Sin. P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża 14 bm. na objazd Wileńszczyzny.

• • •

Warszawa. 11. 6. Sin. Synowie bł. p. rabina Perlmuttera wystosowali pismo dziękczynne do prezesa klubu BB za wyrażone im współczucie z powodu zgonu [illegible].

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OPERETKA ŻYDOWSKA** (w sali teatru żydowskiego) [illegible] „Zbyteczny człowiek“ I. Markowicza Odtwórczynią głównej roli jest p Regina Cukier, niezrównana subretka Ponadto bierze udział w sztuce cały zespół pod kierownictwem p. Sz. Landaua. Bilety w przedsprzedaży do nabycia u firmy A. Fischhab. Grodzka 46, a od godz. 6 wieczór przy kasie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Z powodu lekkiego zaziebienia p. Żmijewskiej dzisiaj nie będzie grana „Maman do wziecia“, lecz zawsze niezawodna „Mysz kościelna“ Fodora z p Zaklicką w roli tytułowej. Będzie to ostatnie powtórzenie tej miłej komedji. Jutro również na popularnem przedstawieniu „Wejście tylko dla państwa“. W sobotę premjera nadzwyczaj zręcznie skonstruowanej sensacyjnej sztuki Bayarda Beillera „Niezwykły seans“ („Fotel Nr 13“), która skomplikowanym splotem zdarzeń utrzymuje uwagę widza w niesłychanem napięciu. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Zemsta“ Fredry po cenach t. zw. szkolnych, tj. niższych niż normalne popołudniowe.

— **„ODPRAWA POSŁÓW“ TRZECI RAZ NA WAWELU.** W niedzielę wieczorem o godz 9-tej odbędzie się na dziedzińcu wawelskim 3-cie powtórzenie Kochanowskiego „Odprawy posłów greckich“, tym razem po cenach jeszcze niższych niż poprzednio. Ze względu na kolizje repertuarowe z teatrem miejskim wątpliwem jest, czy poza tem powtórzeniem odbędą się jeszcze dalsze, poza jednem, przeznaczonem ściśle i wyłącznie dla młodzieży i niedostępnem dla publiczności. Bilety od dziś w teatrze miejskim.

— **PREMJERA TEATRU „PICCOLI“ W BAGATELI.** W piątek dnia 13 bm. o godz 8'15 odbędzie się w teatrze „Bagatela“ premjera słynnego w całym świecie włoskiego teatru sztucznych ludzi „Teatro dei Piccoli“, który przybywa do Krakowa tylko na 5 gościnnych występów. Program inauguracyjnego przedstawienia zawierać będzie najnowsze arcydzieło wielkiego kompozytora Ottorino Respighi „La Belle au Bois“ w wykonaniu całego zespołu, 12-tu wybitnych śpiewaków włoskich i orkiestry pod dyrekcją Emilio Cardellini. Dział music-hallu składać się będzie z nowych przebojów „Piccolaków“ z super- rewją a la Mistinguet i Maurice Chevalier, parodja Józefiny Backer i fenomenalnym pianistą na czele. Zainteresowanie występami jest olbrzymie; bilety sprzedaje kasa teatru codziennie od godz. 9-ej rano.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Zbyteczny człowiek“.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Mysz kościelna“ (ceny zniżone).
Piątek: „Wejście tylko dla państwa“ (ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Płonące serca“.
SZTUKA: „Siódme przykazanie“.
WANDA: „Trudiciel“ (Conrad Veidt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „W szponach djablicy“.
BAGATELI: „Kobieta na krzyżu“.
CORSO: „Lotnik w płomieniach“.
WARSZAWA: „Pat i Patachon wśród ludożerców“.

Rozmowa z naczelnym muftim w Jerozolimie

Mufti o sprawach żydowsko-arabskich

Znany publicysta niemiecki, *Leo Matthias* odwiedził przed wyjazdem delegacji arabskiej do Londynu naczelnego muftiego Jerozolimy w jego pałacu jerozolimskim.

Auto — opisuje Leo Matthias w tygodniku „Das Tagebuch“ — stanęło przed domem, który od strony ulicy posiada przybudówkę w kształcie baldachimu. Do wnętrza prowadzą szerokie schody, na których oczekiwał dziennikarza jakiś mężczyzna. Był to niezwykle piękny człowiek o twarzy okolonej czarną, okrągłą brodą, wysoki, smukły, z białą chustą około fezu, a więc duchowny. Człowiek ten wprowadził go do salonu, długiego pokoju urządzonego w stylu francuskim drugiego cesarstwa i poprosił o chwilkę cierpliwości.

„Zbliżyłem się do okna — pisze autor — by zorjentować się w sytuacji. I oto niespodzianka, — bezpośrednio przed oknem znajdowało się najpiękniejsze podwórze na świecie, a w jego środku królował meczet Omara. Odwróciłem się, słysząc rozmowę. Za mną stał duchowny, a obok niego drugi mężczyzna nieco mniejszy, o jasnej blond brodzie. Blondyn ten, to — mufti. Czyni on wrażenie conajwyżej mężczyzny 36-cio letniego. Ale skoro zaczyna mówić, wykazuje jakby niepewność i wydaje się o wiele młodszym. Odnosiłem często wrażenie, że siedzę przed człowiekiem, który z przykrością reprezentuje to, czem jest.

Zapytałem go, jakie są właściwie, zdaniem mahometan, przyczyny, które doprowadziły do niepokojów sierpniowych.

Po raz pierwszy wzrok jego usunął się z pod mojej kontroli. Twierdził, że sprawa Muru Płaczu.

Wiedziałem, że wojna religijna o Mur Płaczu była dla obu stron tylko pozorem, i powiedziałem to.

Mufti z początku zaprzeczył, następnie dodał atoli, że kilka spraw gospodarczych, a przedewszystkiem sprawa imigracji jest conajmniej tego samego znaczenia, co sprawa religijna.

„A jak można sobie wyobrazić rozwiązanie?“

Mufti mówił długo o rozmaitych propozycjach czynionych z obydwu stron. W punkcie centralnym znajduje się idea parlamentu palestyńskiego, któryby zastępował interesy Arabów i Żydów. Kiedy zapytałem, czy należałoby pozostawić parlamentowi także uregulowanie imigracji, odpowiedź brzmiała: „Bezwarunkowo!“

Odparłem, że ze strony sjonistycznej powitanoby zapewne ideę parlamentu, ale nie zgodzonoby się na jego kompetencję w sprawach imigracji. Ponieważ bowiem w Palestynie żyje 900,000 Arabów, a tylko 160,000 Żydów, parlament więc w swej większości składałby się z Arabów, a Żydzi nie mogliby przeszkodzić zakazowi imigracji.

Mufti uczynił obiema rękami ożywiony ruch. Sam pan powiedział, że my stanowimy 900,000, a Żydzi 160,000. Dlaczego nie daje nam się praw odpowiadających naszej większości? Nawet sjoniści-rewizjoniści przyznają, że my płacimy 60 procent podatków. Jakie korzyści mamy z tego tytułu? Co się dla nas robi? Mahometanie nie otrzymują żadnych wyższych stanowisk rządowych“.

Stwierdziłem, że wedle statystyki tylko liczba Żydów dzierżących posady rządowe jest o 5 proc. wyższa niż Arabów (Statystyka ta jest całkowicie błędna — red.)

„Nie bierze się pod uwagę, że właśnie najwyższe urzędy są zajęte przez sjonistów. Poza tem wiadomo panu, że bojkotuje się nas nietylko pod tym względem“.

„Nie wiem, czy można to nazwać bojkotem— odparłem — skoro sjoniści w swych usiłowaniach utworzenia tu siedziby narodowej dają pierwszeństwo robotnikom żydowskim. Sjoniści zbierają na wszystkich pięciu kontynentach pieniądze, by w Palestynie osiedlić Żydów, a nie można od nich oczekiwać, by opłacali tymi pieniądzmi robotników arabskich, a robotnicy żydowscy byli bezrobotni.

Mufti zaprzeczył, jakoby sjoniści byli zmuszeni bojkotować robotników arabskich. „Jest to bowiem bojkot, może mimowolny. Ten bojkot rozgoryczył nas. Stare żydowskie kolonje, które powstały przed wojną nie wykluczyły Arabów z rynku pracy i nie czynią tego jeszcze dziś. Przed wojną nie było nikogo, ktoby coś przeciwko kolonjom żydowskim powiedział lub uczynił. Żyliśmy w zupełnej zgodzie.

Zapytałem: Czy nie wierzy pan, że taki stan może być znowu osiągnięty?

Mufti: Jesteśmy gotowi zawsze do porozumienia. Ale nie wierzę, by zaistniało porozumienie bez zmiany deklaracji Balfoura.

Oświadczenie muftiego brzmiało wcale niepojednawczo.

Pozostało jeszcze jedno pytanie: „Z jakiej strony otrzymali mahometańscy Palestyńczycy w czasie trwania rozruchów i po rozruchach wyrazy sympatji.

Mufti: „Ze wszystkich stron zbierano dla nas fundusze, w Indjach, na Jawie, nawet w Jemenie. Najbardziej czynną była „Young Man Mohamedan Associaton“. A Algierze mahometanie nawet strajkowali, a także w Iraku. Był to pierwszy strajk, który został w Iraku przeprowadzony. (Jak wiadomo, wyniki tej akcji zbiórkowej były znikome, bo zebrano zaledwie kilka set f. szt.).

KOMUNIKATY

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś we czwartek o g. 6 wiecz. ostatnie przed wakacjami posiedzenie Wydziału.

— **„POALE SJON“ (ZJEDN. Z CSP).** Dziś we czwartek o 8-mej wiecz. w lokalu przy ul. Podbrzezie l. 4, III p. of. Zebranie członków i sympatyków Porządek dzienny: 1. Polityczna sytuacja w sjoniźmie. 2. Akcja Balfourowska na rzecz Keren Kajemeth. 3 Sprawy administracyjne. Referenci: N. Birnhack, 2. H. Henig.

— **IV. KOLONJA KRAJOZNAWCZA ZWIAZKU ŻYD. AKAD. KÓŁ MŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA W POLSCE** odbędzie się w Tatrach. Koło krakowskie dokłada starań. ażeby kolonja tegoroczna przewyższyła dotychczasowe. Znacznym kosztem wynajęło Koło na pomieszczenie kolonji dwie piękne wille na skraju Zakopanego, w pobliżu doliny Kościeliskiej, otoczone 3-morgowym ogrodem i 18-morgowym lasem, urządzone z komfortem i położone zdala od ruchu letników. Koloniści będą mieli możność wszechstronnego zaznajomienia się z pięknem tatrzańskiej przyrody. Liczne wycieczki na Spisz, Orawę — aż daleko w głąb Słowaczyzny, a także w pobliskie partje Beskidu dopełniają planu turystycznego. Koloniści korzystać będą z obszernej świetlicy, zaopatrzonej w fortepian i radjo, jak również z bibljoteki i czytelni. Kursy teoretyczne taternictwa i fotografji są w przygotowaniu. Kolonja obliczona na 2 turnusy po 60 osób, korzystać będzie z własnej kuchni, a cena dziennego utrzymania wraz z mieszkaniem z powodu wielkich kosztów wynosić będzie zł. 5.70 od osoby. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela w terminie do 15 czerwca: Żyd. Akad. Koło Miłośników krajozn. Kraków, ul. Lubicz 3, telefon 1697 codziennie oprócz sobót i niedziel, od godziny 7—8 wiecz.

— **WYCIECZKĘ AUTAMI W PIENINY** urządza Sekcja spedycyjna przy Zw. Zawod Prac. Umysł. Kraków ul. Sławkowska l. 6 w dniu 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Związku do czwartku, dnia 12 bm. Telefon 38-53.

—o—

AUSTRJA—POLSKA, KRAKÓW—ŁÓDŹ. Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem powyższe zawody odbędą się nieodwołalnie 15 bm. na boisku TS. Wisła.

• • •

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD TEAMU POLSKI NA MECZ Z AUSTRJĄ: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Czulak, Pazurek, Reyman, Kossok, Balcer.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z I. międzynarodowego kongresu dla ochrony kredytu we Wiedniu

Wiedeński Związek Wierzycieli (Creditorenverein v. 1870), posiadający w całym świecie handlowym i przemysłowym wybitne znaczenie, a w Austrji półoficjalne stanowisko unormowane ustawami, zaprosił dla uczczenia jubileuszu swego 60-letniego istnienia pokrewne instytucje wszystkich państw, na kongres, którego przedmiotem i celem było przedyskutowanie i wyszukanie środków dla uregulowania i wzmocnienia bezpieczeństwa kredytu. Program tego pierwszego w tej dziedzinie, międzynarodowego kongresu zawierał też kilkanaście referatów z zakresu prawa konkursowego i życia praktycznego przydzielonych osobom o nazwiskach należących w nauce do najznakomitszych w tej gałęzi, przedewszystkiem profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego Dr. Bartschowi i uniwersytetu lipskiego Jaegerowi. Temu też przypisać należy bardzo wysoki poziom kongresu, obesłanego rzeczywiście przez wszystkie prawie państwa Europy (uwagę zwracał na siebie delegat z Egiptu, a nawet jeden murzyn).

Na uroczystej inauguracji w marmurowej sali pałacu przemysłu (na Schwarzenbergplacu), w której, podobnie jak i w salach Izby przemysłowo—handlowej, — wciąż jeszcze króluje na ścianie portret Franciszka Józefa I. w rozmaitych warjacjach mody, pozycji i wieku, — wygłosili mowy powitalne — po zagajeniu prezesa Stiasny'ego, — prezydent ministrów kanclerz Schober, były prezydent republiki, Hainisch, obecnie minister handlu, nadto specjelnie wysłani reprezentanci rządów państw zagranicznych, między którymi niestety brakło delegata oficjalnego Polski. Wszyscy zgodnie podnosili ważność kongresu i znaczenie wspólnej platformy dla międzynarodowego porozumienia w tej ważnej dziedzinie gospodarczej, a dla szczególnego podkreślenia wagi, jaką rząd austrjacki i gmina miasta Wiednia jako gospodarze do zjazdu tego przywiązują, odbyły się dwa oficjalne, ale mimo to prawdziwie wiedeńskie (gemütliche) przyjęcia, jedno nocą w przepięknych gotyckich salach recepcyjnych ratusza, drugie po południu w „Zeremonienesaal“ zamku. Nadto delegacja krakowska przyjęta została przez naszego posła wiedeńskiego, Dra Badera, który bardzo się również interesował kongresem, zastąpiony przez specjalnego obserwatora na szczególne polecenie rządu.

Kongres sam obradował w dwóch salach Izby handlowej, w których równocześnie odbywały się przed i po południu trzy referaty (przez trzy dni). Kierownictwo kongresu powodowane chęcią zainteresowania słuchaczów, umieściło na samym początku i na końcu obu luminarzy, wyżej wymienionych profesorów. Odczyt prof. Bartscha („Inwieweit ist eine Einschränkung des Präventivakkordes begründet?“). — wygłoszony z niezwykłą swadą, werwą i znawstwem, zdumiewał doskonałem ujęciem materjału od strony życia praktycznego, a więc z tego punktu widzenia, który przedewszystkiem interesował sfery przez i dla których kongres został zwołany. Prof. Jaeger natomiast zajmował się w swym referacie („Reform der Gläubigeranfechtung“) głównie teoretyczną stroną problemu, poruszając przy omawianiu tematu również całokształt prawa upadłościowego, przyczem prawdziwie po profesorsku, lecz ostro polemizował z przeciwnemi zapatrywaniami, wykazując na licznych przykładach słuszność swych poglądów. Odczyt, wygłoszony cichym głosem, zmuszającym do grobowego milczenia, był majsterszykiem żelaznej logiki i metody. Na szczególną wzmiankę zasługują również referaty sędziów konkursowych: Schumanna z Lipska, Wahlego z Wiednia — oraz wyższych urzędników ministerstwa sprawiedliwości: Dra Meszlenyego z Budapesztu i Dra Oppenheima z Wiednia.

Ze wszystkich referatów przebijała zgodnie zasadnicza konieczność gruntownego zreformowania całego ustawodawstwa o niewypłacalności i oparcia go na zgoła odmiennych niż obecnie podstawach, dostosowanych do doświadczeń dzisiejszego życia gospodarczego. Jako szczegółowe postulaty wysuwano jednomyślnie całkowite usunięcie t. zw. pretensyj uprzywilejowanych, znajdujących zaspokojenie przed zwyczajnymi wierzycielami, a więc tą klasą, która przecież najbardziej jest zainteresowana w każdej upadłości i dotąd najbardziej pokrzywdzona, skoro pokrycie jej pretensji wynosi statystycznie 1'5 proc., — głównie zaś zniesienie uprzywilejowanego stanowiska fiskusa z tytułu podatków i t. p. należytości prawno—publicznych. Pozatem podnoszono kilka postulatów reformy tak prawa materjalnego, jak i formalnego, co do ostatniego zaś podzielano konieczność przyspieszenia przewodu, trwającego obecnie przeciętnie 2—3 lat. W tych kierunkach uchwalono też na koniec odpowiednie rezolucje, które (podobnie jak i same referaty) zostaną ogłoszone drukiem ze stenogramów. Olbrzymi ten materjał przygotowany został pięknym memorjałem zbiorowym z artykułami wybitnych współpracowników (między innymi także p. prof. Dra Zolla z Krakowa), stanowiącym niejako pisane słowo wstępne do kongresu.

Najważniejszym wynikiem kongresu o wielkiem znaczeniu praktycznem (o ile zostanie zrealizowane) jest jednak uchwała ogółu delegatów, powzięta dosłownie w ciągu kilku minut, bez żadnego formalnego posiedzenia, powołująca do życia unję wszystkich Związków wierzycieli, reprezentowanych na kongresie: organizację tej instytucji powierzono wiedeńskiemu Związkowi, który ma przygotować prace wstępne, ułożyć statut i rozesłać do zaopinjowania poszczególnym Związkom, a następnie zwołać specjalny kongres do zawiązania tej międzynarodowej unji. Jeśli taka organizacja rzeczywiście powstanie, to przez wzajemne stosunki, informacje i zastępstwo bezpieczeństwo kredytowe członków każdego związku wobec odbiorców dozna znacznego wzmocnienia i będzie można zapobiec olbrzymim szkodom gospodarstwa społecznego, wynoszącym w samych Niemczech w roku 1929 około 800 miljonów marek (miljard i siedmset miljonów złotych), a spowodowanym przez około 20.000 upadłości(!).

Kongres odbywał się też głównie pod znakiem takiej mizerji, jednak zeszedł się — chyba nie przypadkowo — równocześnie z tegorocznemi uroczystościami wiosennemi ((Festwochen), ściągającemi do Wiednia tłumy obcych. — Kierownictwo kongresu miało tę okoliczność przed oczyma i forsowało pracę przed południem, a po południu do godz. 5, akcentując, że nie chce przeszkadzać członkom w korzystaniu z uroczystości. O tych w następnym artykule.

Dr. Apte.

—o§o—

Protesty wekslowe w kwietniu

W kwietniu br. zaprotestowano na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, według danych Głównego Urzędu Statystycznego 491,930 sztuk weksli na sumę 122,782.000 zł. wobec 529,128 sztuk wart. 131,280,000 zł. w marcu br., a 460,215 weksli na sumę 101,857,000 zł. w kwietniu 1929 r. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła w kwietniu br. 250 zł., w marcu 248 zł. a w kwietniu ub. r. 221 zł. Przez władze sądowe zaprotestowano w kwietniu b. r. 425.630 weksli na sumę 111,694.000 zł., a przez urzędy pocztowe 66,300 sztuk wart. 11,088.000 zł.

Największą ilość weksli zaprotestowano według wartości w złotych w województwach centralnych 295.265 sztuk na 69,927.000 zł, następnie w zachodnich — 60,309 szt. na 21,649.000 zł., południowych 79,688 szt. na 20,192.000 zł. i wschodnich — 56,698 szt. na 11,014.000 zł.

Jeśli chodzi o poszczególne miasta, to najwięcej weksli zaprotestowano w Warszawie — 96,794 szt. wart. 28,276,000 zł. i w Łodzi — 42,328 szt. na 11,299.000 zł, następnie idą kolejno podług wartości w złotych (pierwsza cyfra — liczba protestów druga wartość w tys. złotych): Poznań 11,449 (6.574), Lwów 12,824 (4,311), Kraków 9,740 (3,686), Lublin 10,778 (2,574), Wilno 9,829 (2,024), Bydgoszcz 4,833 (1,878), Katowice 6,030 (1,644), Sosnowiec 6,654 (1,413), Częstochowa 5,435 (1,044), Kielce 5,383 (1,039), Będzin 5.424 (927), Łuck 3,611 (842), Stanisławów 2.645 (808) itd.

Największa przeciętna suma weksla zaprotestowanego była w kwietniu br. w Poznaniu — 574 zł. i w Bydgoszczy — 389 zł. najmniejsza w Białymstoku — 146 zł. i w Brześciu n/Bugiem — 160 złotych.

Rynek bielskich towarów wełnianych

Bielski przemysł wełniany przeszedł już na produkcję towaru zimowego, pracując nadal przy ruchu silnie ograniczonym. Handel hurtowy na sezon najbliższy zamówił ograniczone ilości tkanin, zajmując stanowisko wyczekujące, uważa bowiem sytuację w zbycie za niepewną.

Napływ zamówień zagranicznych na tkaniny wełniane na sezon zimowy oraz na tkaniny gładkie jest stosunkowo zadawalniający co do ilości. Natomiast ceny, podobnie jak w ubiegłym sezonie, są bardzo niskie, przeważnie na poziomie kosztów własnych. Zwiększenie eksportu co do wagi przypisać należy wysiłkom firm eksportowych do utrzymania i rozszerzenia obecnych rynków zbytu, jak również ich staraniom w kierunku wyszukania nowych odbiorców na rynkach mniej uczęszczanych. Wysiłki te są tem bardziej konieczne, że pojemność rynku wewnętrznego zmniejszyła się wybitnie. W sprzedaży wewnętrznej bowiem panuje zupełny zastój, zamówienia dotyczą tylko drobnych ilości towaru, ponieważ rynek nasycony został dostatecznie tkaninami letniemi. W handlu włókienniczym zbyt towaru letniego postępuje nader leniwo, skutkiem czego zwiększa się fala protestów wekslowych; kupiectwo bowiem natrafia na trudności w wywiązywaniu się z płatności wobec ograniczonego zbytu. Coraz częściej słychać o wstrzymywaniu wypłat w tej branży. Ceny tkanin wełnianych zmianie nie uległy.

Okazje do handlu z zagranicą

1) Firma holenderska pragnie importować z Polski trykotaże oraz wyroby dziane, kolorowe obrusy na stół itp.

2) Firma turecka pragnie przejąć przedstawicielstwo firm polskich na różnego rodzaju artykuły.

3) Firma perska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami i importerami.

4) Firma amerykańska pragnie importować z Polski farby, lakiery, pokosty, gumowe wyroby, mączkę kartoflaną.

5) Firma z Indyj pragnie importować z Polski następujące artykuły: nici, przędzę, tekturę, sodę kaustyczną, sól glauberską, terpentynę, biel cynkową, zapałki, klej kostny, cement, podkłady kolejowe, meble gięte, mączkę kartoflaną etc

6) Firma rumuńska pragnie importować z Polski lniane wyroby, bawełniane wyroby, worki oraz wyroby jutowe.

7) Firma syryjska przyjmie reprezentację fabryk polskich na różne artykuły.

8) Firma z Egiptu pragnie importować z Polski łubin i fasolę.

9) Firma perska pragnie importować z Polski wyroby emaljowane.

10) Firma holenderska chce importować z Polski podszewkę wełnianą.

11) Firma z Indyj pragnie importować z Polski następujące artykuły: szale, konfekcję, tekturę, papier różnego rodzaju

12) Firma bułgarska pragnie importować z Polski następujące artykuły: maszyny chłodnicze, heblarki maszyny do obróbki blachy, urządzenia dla rzeźni, tokarki.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

KONTROLA PRZYWOZU TRUCIZN I ŚRODKÓW SILNIE DZIAŁAJĄCYCH. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt wykazu trucizn i środków silnie działających, który byłby obowiązujący dla urzędów celnych przy wykonywaniu kontroli przywozu tych środków przez osoby prywatne w myśl przepisów o postępowaniu celnem Izba Przemysłowo Handlowa we Lwowie na podstawie przeprowadzonej ankiety udzieliła Związkowi Izb Przem. Handl. w tej sprawie szczegółowej opinji, żądając uzupełnienia wykazu szeregiem artykułów, nieobjętych przez Ministerstwo projektowanym wykazem, a które mogą być wydawane przez apteki jedynie na podstawie recepty lekarskiej.

Jak komisja Shawa fałszuje historję

Agencja Żydowska wobec korespondencji Mac-Mahona

Londyn (ŻAT) W drugim rozdziale omawia memorjał Agencji Żydowskiej w sprawie raportu komisji Shaw'a m. in. pretensje Arabów, oparte na ich rzekomych zasługach położonych dla Anglji w czasie wojny światowej oraz t. zw. korespondencję Mac-Mahona. Powyższy rozdział memorjału zawiera m. in. następujące ciekawe uwagi:

„W rozdziale p. n. „Historja" sprawozdania Shaw'a powiedzianem jest, że „Palestyna odegrała w dziejach niemniej ważną rolę od każdego innego kraju świata". Ani słowem nie wspomniane zostało jednak, iż rola ta pozostaje w związku z dziejami Żydów. Ani słowem sprawozdanie nie napomyka o historycznych więzach, łączących Żydów z Palestyną, co z tak kim akcentem zaznacza wstęp do mandatu palestyńskiego. Omawiając przepisy mandatu, sprawozdanie nie wspomina wogóle o jego wstępie. W historycznej części sprawozdania Żydzi ukazują się poraz pierwszy dopiero pod koniec XIX stulecia.

Omawiając sprawę t. zw. korespondencji Mac-Mahona, wspomina sprawozdanie komisji Shaw'a o bohaterstwach pułk. Lawrence'a oraz o wojsku, które on stworzył i wskazuje, że „naskutek jego zbliżenia z królem Huseinem znaczne części ludności arabskiej w państwie tureckiem włączając Palestynę, zajęły przychylną postawę wobec walki imperjum Brytyjskiego i aljantów. W jaki sposób i w jakiej mierze Arabowie okazali w praktyce swą przychylną postawę, o tem nie mówi sprawozdanie, natomiast uwaga o pułk. Lawrence ma na celu stworzenie wrażenia, iż na skutek „korespondencji Mac-Mahona" Arabowie palestyńscy natychmiast chwycili za broń i stanęli po stronie aljantów. Będzie rzeczą właściwą — stwierdza następnie memorjał — podać tu oświadczenie p. Filipa Graves, obserwatora szczególnie dobrze poinformowanego, którego nie można posądzić o tendencję antyarabską, który pisze w swem głośnem dziele p. t. „Kraj trzech wiar": „Największe zdumienie u każdego który służył w oddziałach angielskich lub arabskich w czasie kampanji palestyńskiej, wywołują twierdzenia Arabów palestyńskich o ich rzekomych zasługach położonych dla Anglji i Aljantów w czasie wojny światowej". Wielu Arabów z Transjordanji i Hedżasu, do których Arabowie palestyńscy czują antypatję i obawiają się ich jako istot nieokrzesanych, odegrało ową rolę w kampanji wojennej pod dowództwem emira Feisela oraz pułk. Lawrence'a. Arabowie palestyńscy natomiast ograniczyli się do masowej dezercji z armji tureckiej na stronę Anglików, którzy łożyli na ich utrzymanie znaczne fundusze z sum, przeznaczonych na opiekę nad jeńcami wojennymi. Wśród tych jeńców było bardzo niewielu, którzy dali się namówić do opuszczenia obozu jeńców i wstąpienia do armji emira Feisala".

Przechodząc do omówienia innych wywodów komisji Shaw'a, memorjał porusza następującą uwagę komisji: „Deklaracja Balfoura została potwierdzona przez kilka rządów Państw Sprzymierzonych". W istocie, stwierdza Agencja Żydowska, deklaracja Balfoura potwierdzona została przez w s z y s t k i e rządy Państw Sprzymierzonych, zaś w r. 1922, deklaracja została zaakceptowana również przez rząd Stanów Zjednoczonych.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Zmiany w Sejmie i Senacie

Po przeprowadzeniu wyborów uzupełniających do Sejmu w okręgach: Sandomierskim, Łuckim, Lidzkim i Gnieźnieńskim, oraz po sprostowaniu obliczenia głosów w okręgu Tarnopolskim rachunek strat i zysków stronnictw sejmowych przedstawia się następująco:

Stronnictwo Chłopskie	+ 6
Blok mniejszości	+ 3
Stronnictwo narodowe	+ 2
Radykali ukraińscy	+ 1
B. B.	— 7
P. P. S.	— 2
Wyzwolenie	— 1
Ch. D	— 1
Selrob	— 1

W najbliższych dniach ma się zebrać Główna Komisja Wyborcza i dokonać zmian w liście państwowej, wynikających ze zmian w okręgach.

Skutkiem tego BB. utraci dwa dalsze mandaty. Stracą mandaty pp.: Alfred Birkennajer, członek redakcji „Gazety Polskiej" i Leon Kozłowski prof. uniw. ze Lwowa. Mandaty te zyskają: dr. Insler z listy bloku mniejszości i Ukrainiec radykał Wołodymir Temnyckij.

Ogółem zatem BB traci 9 mandatów, spadając ze 125 na 116.

Ponadto skutkiem utraty czterech mandatów senackich na Wołyniu traci BB. jeszcze piąty mandat z listy państwowej. Ustąpi mianowicie sen. Achmatowicz z Wilna, a mandat jego przypadnie prawdopodobnie ks. Witoldowi Czartoryskiemu ze Stronnictwa Narodowego.

Co słychać w naszych zdrojach i letniskach?

11 czerwca.

CIECHOCINEK (Orb). Sezon w tem jednem z największych uzdrowisk polskich rozwija się pomyślnie — frekwencja gości z dnia na dzień wzrasta. Sensacyjną inowacją jest instalacja stacji radjowej, dzięki której koncerty z głównego parku zakładowego transmitowane są do parków: tężniowego i sosnowego. Przeprowadzone prace meljoracyjne osuszyły gruntownie tereny zdrojowiska. Wszystkie dworki i pensjonaty na terenie Ciechocinka są skanalizowane i posiadają oświetlenie elektryczne.

KOSÓW (Orb). Wyjątkowy klimat okolicy Kosowa, obfitość owoców i łatwe warunki utrzymania ściągają tu coraz więcej letników, co wpływa na szybki rozwój uzdrowiska. Lecznica Dra Tarnawskiego celem ułatwienia komunikacji kuracjuszom, będzie miała do ich dyspozycji dwa auta osobowe i garaż.

KRYNICA (Orb). Z końcem ub. tygodnia frekwencja gości wzmogła się znacznie, przewyższając już obecnie zjazd w roku ubiegłym. Największem powodzeniem cieszą się pensjonaty i hotele pierwszej kategorji, które już są przeważnie zapełnione. Zarząd Zdrojowy kończy ostatnie przygotowania do głównego sezonu, ukończono roboty kostkowe na odcinku głównej arterji ulicznej od poczty po Dom Zdrojowy. Pogoda przez całe Święta dopisała w zupełności, ożywiając ruch turystyczny z Małopolski zachodniej i Śląska.

TRUSKAWIEC (Orb). W parku, w klubie i na dancingach przy orkiestrze Kalaszka, coraz weselej i gwarniej. Pobyt licznym rzeszom kuracjuszy uprzyjemnia panująca wszędzie wzorowa czystość i porządek. Wszystkie sezonowe sklepy i lokale otwarte. Liczne wycieczki szkolne zachwycają się przepięknym parkiem oraz nadzwyczajnie wyposażonem muzeum truskawieckiem na Pomiarkach. Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje zbiorowe wycieczki do Borysławia, w Beskidy itd. Ceny wszędzie umiarkowane.

USTROŃ (Orb). Uroczy ten zakątek na Śląsku Cieszyńskim cieszy się coraz większą frekwencją gości. Gros kuracjuszy tworzą Górnoślązacy, wśród których Ustroń cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem, dla dogodnych połączeń kolejowych (14 pociągów dziennie,) doskonałych kąpieli i ślicznego górzystego położenia doliny uzdrowiska. Codzienne koncerty znakomitej orkiestry p. Ligonia ściągają do Hotelu Kuracyjnego licznych miłośników muzyki i tańca. Dzięki wspaniałej szosie, asfaltowanej na przestrzeni Katowice—Ustroń zjeżdżają tu w niedzielę i święta setki samochodów. Jedną z atrakcji sezonu będzie otwarcie deptaku 3 km. długiego nad brzegami Wisły.

RABKA (Orb). Pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura w południe w cieniu wynosiła 24 C. Lekki wiatr południowo-wschodni. Drogi w obrebie Zdroju są obficie skrapiane.

ZAKOPANE (Orb). W ostatnim tygodniu nastąpiła zmiana pogody: W dolinie słonecznie i ciepło, jakkolwiek na szczytach gór ciągle jeszcze leży śnieg. Zjazd gości przez Święta był nadzwyczaj duży, około trzy tysiące osób odwiedziło w tym czasie Zakopane. Wycieczki, przeważnie szkolne przybyły z kraju, a także z Czechosłowacji i Śląska. Codziennie następuje uruchomienie połączeń autobusowych z okolicą. Prace nad chodnikiem przy ul. Kościuszki już na ukończeniu. Zaprowadzono też na tej ulicy nowe oświetlenie. Przygotowania pensjonatów na sezon dobiegają końca, względnie są już ukończone.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ (Orb). Przy wspaniałej słonecznej pogodzie odbyła się tu w czasie Zielonych Świąt uroczystość stuletniego istnienia Żegiestowa—Zdroju, jakoteż poświęcenia nowo wzniesionych gmachów Domu Zdrojowego i pensjonatu „Warszawianka". Uroczystość ściągnęła licznych przyjaciół i zwolenników tego uroczego zdrojowiska.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc czerwiec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

RADJO

Czwartek, 12 czerwca

Kraków (312.8) 11.30 (Przegl. prasy) PAT. 11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Pogadanka dla pań z Warszawy: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" — wygł. M. Ankiewiczowa. 12.40 Gramof. 15 Kom. meteor. 15.20 Odczyt turystyczno-krajoznawczy. 16.15 Gramof. 17.15 Dla pań: „Organizacje kobiece" — wygł. p. wojewodzina Z. Kwaśniewska. 17.45 Koncert kameralny z Warszawy (Haydn). 18.45 Odczyt pt. „Maks Reinhardt (25-lecie pracy)" wygł. red. dr. M. Kanfer. 19.10 Giełda zboż. 19.15 Koncert popularny z Josefplatzu we Wiedniu. 21.30 Słuchow. liter. 22.15 Komun. z Warszawy. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20.30 Recital skrzyp.

Katowice (408.7) 12.10 Gramof. 16 Kom. gosp. 16.20 Gramof. 17.15 „Jan Zamoyski — Kanclerz Wielki Koronny" — wygł. prof. Wł. Dzięgiel. 17.45 Koncert z Warszawy (p. Kraków). 18.45 Rozmait. 19 Odcinek powieści. 19.15 Koncert z Wiednia. 21.30 Słuchow. z Warszawy. 22.15 Kom. meteor. 22.25 Inż. St. Nitsch „Ze świata" — odkrycia, zdarzenia, ludzie". 23 Muz. lekka.

Lwów (385.1) 11.30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 15.30 Koncert.

Budapeszt (550) 19.30 Koncert uczniów Akademji Muzycznej.

Königswusterhausen (1635) 16 Muz. 16.30 Koncert.

RADJOSTACJA LIGI NARODÓW

Jak donosi prasa szwajcarska, Liga Narodów postanowiła w porozumieniu z kierownictwem radjofonji szwajcarskiej, uruchomić własną stację nadawczą, przejmując w tym celu zarząd stacji w Prangins. Stacja ta ma wejść w kontakt ze wszystkiemi stacjami świata, transmitując na koszt Ligi Narodów programy specjalne. Rząd szwajcarski zastrzegł sobie, w razie realizacji tego projektu, kontrolę nad tem, aby programy radjostacji Ligi Narodów w niczem nie naruszały neutralności szwajcarskiej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

„Tydzień chaluca" w Nowym Targu

W związku z „Tygodniem Chaluca" odwiedził w ubiegłą niedzielę delegat „Ezry Chalucowej" tow. Juljusz Wiener Nowy Targ, celem zorganizowania tamże miejscowego komitetu obywatelskiego opieki nad chalucami.

Po dłuższych wywodach p. Wienera, który wskazał na potrzebę utworzenia komitetów pomocy dla chaluców we wszystkich miastach, oraz po przedstawieniu obecnej sytuacji politycznej, wymagającej intenzywniejszej niż dotąd pracy, w związku z wyszkoleniem chaluca, uchwalili zebrani obywatele i młodzież komitet taki stworzyć.

Na wniosek p. Wienera wybrany został następujący komitet: Inż. J. Singer prezes, p. Ch. Ichowicz, p. dr. S. Stamler (kom. lok. org. sjon.) p. Gizela Tillinger (Wizo), p. Jakób Langer (Mizrachi), p. Sabina Ernst (Haszomer Hacair), p. Ch. Trauenstein, p. M. Ickowicz, p. A. Frey, p. S. Zollman, p. Ola Hammerschlag i p. D. Raber.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie, w należytem zrozumieniu zadań chaluca dla odbudowy Erec, usilnie poprze nowo utworzony komitet przez masowe składanie deklaracyj na rzecz Ezry.

—o—

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W ZAKOPANEM.

(Kor. wł.) Onegdaj odbyło się u nas w sali pensjonatu „Dworek" Walne Zgromadzenie tut. „Makkabi" przy udziale delegata centrali z K. S. Makkabi z Krakowa, p. Dr J. Kirschbauma. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli pp. Dr. Fass (prezes), L. Mangel (wiceprezes), M. Blau (sekretarz), W. Faber (skarbnik), K. Singer, I. Kirschenbaum, H. Still, I. Mückenbrun, M. Schlang, B. Gebel i Z. Roth (członkowie Zarządu). W najbliższych dniach ćwiczenia rozpoczynają następujące sekcje: lekkoatletyczna (kierownik p. W. Still), turystyczna (M. Korn), kolarska (J. Scharfer), i sekcja gier (J. Still). Walne Zgromadzenie uchwaliło rezolucję zgłoszoną przez p. K. Singera, wyrażającą ostry protest przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

Centralny Komitet Propagandowy dla budowy Sanatorjum żydowskiego w Zakopanem przystąpił do zrealizowania swego programu i wkrótce zakupioną ma być parcela pod budowę Sanatorjum.

Dzięki wysiłkom stow. Kobiet żyd. „Wizo" otwartą została w ubiegłą niedzielę freblówka hebrajska. (Ms.)

PIERWSZA W POLSCE KOLEJ PODZIEMNA.

Magistrat warszawski prowadzi obecnie ożywione rokowania z zagranicznemi grupami finansowemi, które mają podjąć się budowy kolei podziemnej w Warszawie.

Pierwsza trasa tej kolei biec będzie od Muranowa do Mokotowa na przestrzeni około 6 kilometrów.

Przed podjęciem rokowań dokonano ścisłych obliczeń kosztów budowy tej pierwszej linji podziemnej. Obliczenia te wykazały, że każdy kilometr metro kosztować będzie około 10 miljonów złotych, przyjmując do obliczenia nie tylko sam tunel, ale i wagony, remizy i instalacje elektrotechniczne. Tak więc sześciokilometrowy tunel kolejki z wagonami i dworcami ma kosztować 60 miljonów złotych. W rachubę wzięto tu system budowania tego tunelu w ten sposób, by roboty nie przeszkadzały normalnemu ruchowi na ulicach. Będzie się zatem odbywało podkopywanie pod ulicę systemem krecim na głębokości kilkunastu metrów.

Do najtrudniejszych miejsc należy skrzyżowanie Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, albowiem w tem miejscu tunel metro przejdzie na krzyż pod tunelem linji średnicowej i syfonem wodociągowym i kanalizacyjnym.

Będzie on w tem miejscu zagłębiony na 15 do 20 metrów pod ziemią.

PRZENOŚNY URZĄD POCZTOWY I RADJOSTACJA W GDYNI

P. minister poczt i telegrafów, inż. Boerner, w czasie podróży inspekcyjnej po Pomorzu zwiedził dyrekcję poczt i telegrafów w Gdańsku i dokonał lustracji polskich urzędów miejscowych.

Z Gdańska udał się p. minister do Gdyni, gdzie zwiedził dokładnie stan robót przy wnoszonym gmachu urzędu pocztowego na molo portowem.

Gmach ten jest charakterystyczny z uwagi na nową konstrukcję, jest bowiem budowany z żelaza i solomitu i będzie przenośny; konstrukcja gmachu jest żelazna, ścianki zaś wyłożone są prasowaną, ogniotrwałą słomą, tzw. solomitem.

Pozatem p. minister Boerner zwiedził nowobudującą się radjostację nadawczą, która specjalnie przeznaczona będzie dla obsługi marynarki, komunikowania się statków na pełnem morzu z wybrzeżem i naodwrót.

Budynek jest już wykończony i obecnie odbywa się montaż radjostacji. Uruchomienie tej pierwszej morskiej radjostacji w Polsce nastąpi przed końcem br.

ŚLUB W WIĘZIENIU

Z Wilna donoszą: W więzieniu na Łukiszkach miała miejsce onegdaj niezwykła ceremonja ślubna. Mianowicie jeden z więźniów pozostający pod śledztwem, jako oskarżony o zamordowanie dziecka, wstąpił w związki małżeńskie z dziewczyną, którą w swoim czasie uwiódł. Więźniem tym był Mowsza Szulkin z Ejszyszek. Szulkina ujęto w styczniu br. w chwili, gdy niósł walizkę, w której znajdowały się zwłoki zamordowanego dziecka. Aresztowany Szulkin usiłował wciągnąć do współwiny dziewczynę, która była matką dziecka i ojca tejże handlarza z Ejszyszek. Śledztwo jednak nie ustaliło udziału tych ostatnich w morderstwie i stwierdziło, że Szulkin odebrał od rodziny dziewczyny nieślubne dziecko w celu zaopiekowania się niem. W chwili, gdy dziecko znalazło się u niego w mieszkaniu poćwiartował je tasakiem i części trupa ułożył w walizie. Aresztowano go w chwili, gdy niósł walizę, by wrzucić ją do rzeki.

Ślub Szulkina z wymienioną dziewczyną nazwiskiem Portnówna, odbył się za zezwoleniem władz więziennych, przy całkowitem zachowaniu rytuału. Rabin miał nawet niezbędnych 10 świadków z pośród więźniów Żydów, nie pozbawionych praw stanu. Portnówna przybyła do kancelarji więziennej w towarzystwie ojca i zaraz po ślubie opuściła mury więzienne, zamieniwszy z mężem jedynie kilka słów.

P. PREZYDENT UŁASKAWIŁ MORDERCĘ

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie odrzucił onegdaj zażalenie nieważności szer. Osińskiego, który, będąc na dezercji, w sposób bestjalski zamordował bagnetem st. poster. Józefa Bęczkowskiego (działo się to we wsi Brzozowa Stara), który aresztował go i usiłował odprowadzić na posterunek.

Osiński nie pozwolił sobie założyć kajdanek i w pewnej chwili silnem uderzeniem pięści powalił gorliwego policjanta na ziemię, zabierając się do ucieczki. Bęczkowski chwycił wówczas Osińskiego za nogi. Dezerter, nie mogąc wyrwać się z objęć posterunkowego, podstępnie wyjął mu bagnet i zadał śmiertelny cios w plecy, poczem zbiegł. W chwili, gdy morderca z okrwawionym bagnetem uciekał, zebrany tłum wieśniaków, miast ująć go i oddać w ręce sprawiedliwości, torował mu drogę do ucieczki.

Osiński, skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez rozstrzelanie, zwrócił się z prośbą o łaskę do P. Prezydenta Rzplitej, który skorzystał z przysługującego Mu prawa i ułaskawił Osińskiego.

P. Prezydent Rzplitej polecił Komendzie Głównej Policji Państwowej szczególnej opiece wdowę i dzieci ś. p. st. post. Bęczkowskiego w kierunku jak najdalej idącego zaopatrzenia.

ŚMIERĆ DZIECKA OD UKĄSZENIA ŻMIJI

Z Bydgoszczy donoszą: Na łące pod Zielonką w powiecie tucholskim bawiło się kilkoro dzieci. W pewnej chwili dzieci ujrzawszy wśród trawy żmiję i uciekły w panice prócz 5-letniej Janiny Klaczkowskiej, córeczki miejscowego gospodarza. Żmija zbliżywszy się do dziewczynki, ukąsiła ją w nogę. Mimo natychmiastowej pomocy dziecko po 3-ech godzinach w strasznych męczarniach zmarło.

Podróż Żyda po Hiszpanji

Hiszpanja... Cóż my wiemy o Hiszpanji... Dla zwykłego Europejczyka jestto kraj jeszcze bardziej może nieznany i egzotyczny niż Chiny lub Brazylja. Słyszeliśmy dużo o Primo de Riverze, czytamy nieraz o walce byków, ale razem z tem wszystkiem — czyż mamy pojęcie o duszy Hiszpanji o duszy ludu hiszpańskiego? — A szkoda. Bo Hiszpanja, to przecie ojczyzna przebogatej kultury, „kraj między Wschodem a Zachodem", kolebka Cervantesa, twórcy największej, najsławniejszej i najpoczytniejszej książki po biblji. O ile idzie o nas Żydów, to nam Hiszpanja z wielu powodów nie powinna być obca. To przecież kraj „św. Inkwizycji", kraj najokropniejszej w dziejach martyrologji żydowskiej, a zarazem kraj Ibn Ezry, Jehudy Halewiego, Gabirola i Majmonidesa, krynica potężnego odrodzenia żydowskiego, renesansu żydostwa na kilka wieków przed renesansem europejskim.

Marek Ehrenpreis, nasz rodak- Lwowianin, były naczelny rabin Bułgarji a obecnie Szwecji, niepospolity umysł, świetny essaista, uczony i literat o głębokich fundamentach filozoficznych, a przytem bajeczny stylista (hebrajski, szwedzki, niemiecki, polski) — **odkrył***) Hiszpanję dla nas Żydów dzisiejszych, a prawdopodobnie nietylko dla Żydów. W liście do autora powiada znakomity pisarz niemiecki Alfons Paquet, że w książce Ehrenpreisa „odsłania się Hiszpanja nowa, która czemś więcej jest niż Hiszpanją walk byków, inkwizycji i żeglugi, Hiszpanja dzisiejsza, pełna pociągu do nowej duchowej wielkości, trzeźwo czynna Hiszpanja, związana z całym dzisiejszym burzącym się i stawającym światem".

Razem z autorem wędrujemy tedy przez ten kraj gorący, nawpół umarły a właśnie za dni naszych budzący się do nowego życia, wędrujemy przez cudne miasta, oddychamy obcem powietrzem, patrzymy wgłąb nieznanej nam duszy — i cieszymy się głęboko a serdecznie, że danem nam było zawrzeć tę nową znajomość. Epoka, którą dziś przeżywamy, epoka tęsknoty za nową prawdą i nową syntezą życia, rozpostarła bowiem między Europą a Wschodem wielki pomost — tęsknoty Wschód to nietylko moda i snobizm, ale też wielka, głęboka i rzeczywista tęsknota. A na drodze z Europy na Wschód leży ojczyzna Don Kiszota — Hiszpanja. „Hiszpan i człowiek Wschodu to mają wspólnego, że są obaj ludźmi plus ultra, t. zn. — ludźmi wyobraźni, polotu, marzenia, dążenia wzwyż".

Książka Ehrenpreisa, to właściwie nietylko przepiękny i jaknajciekawszy romans czytający się opis podróży po Hiszpanji, ale co więcej: także wnikliwy, sugestywny i fascynujący opis wyprawy w krainę duszy Wschodu i duszy Hiszpanji. To człowiek Zachodu — my Żydzi dzisiejsi jesteśmy mimo wszystko raczej ludźmi Zachodu niż Wschodu — podejmuje wyprawę argonauty po skarby, po nieśmiertelną prawdę Wschodu. Czasy, kiedy Europa i Ameryka, dumne na swą technikę i cywilizację, patrzyły z góry na Wschód, należą już do przeszłości. Patrzymy dziś na te rzeczy inaczej. Książka Ehrenpreisa jest jednym z najwspanialszych dokumentów tego nowego patrzenia Europy na Wschód. Paquet sławi ją „jako dar owego tajemnego Wschodu, któremu my wszyscy w naszych najbardziej zamkniętych godzinach naoścież otwieramy dusze".

Ale jak nić czerwona — czerwień jest symbolem miłości — przewija się przez ten cudny opis podróży hiszpańskiej moment żydowski. Żydowski — w najpiękniejszem, najgłębszem, najbardziej ludzkiem tego słowa znaczeniu. Jakże daleki jest autor od szowinistycznej ciasnoty lub taniego sentymentalizmu! Ktoby w tej „podróży Żyda po Hiszpanji" spodziewał się znaleźć uczucia czy też tylko rudymenty uczuć nienawiści lub poziomej satysfakcji, omyliłby się gruntownie.

*) Marek Ehrenpreis; Kraj między Wschodem a Zachodem. Podróż Żyda po Hiszpanji. Poprzedzone listem Alfonsa Paqueta do autora. Ilustrował Gunnar Lindvall. — 1930 Stanisławów — Warszawa. Wyd. księg. Marjana Hasklera (str. 266). Przekład dokonany przez samego autora — doskonały. Wydanie wytworne.

Miłość silniejsza od śmierci...

Autorzy wielu sensacyjnych scenarjuszy filmowych silą się nieraz na stwarzanie szarpiących nerwy, niezwykłych sytuacyj, w których człowiek zblizka ociera się o śmierć. Życie jednak jest często bardziej pomysłowe od najbardziej wstrząsającego filmu i potrafi stworzyć taki „scenarjusz“, przy którego samem oglądaniu krew ścina się w żyłach i serce zamiera, w oczekiwaniu wyniku, który ma rozstrzygnąć o życiu lub śmierci człowieka.

Był w Kairo pewien bogaty makler giełdowy, nazwiskiem Elie Catz, któremu zachorowało nagle trzyletnie dziecko. Wezwani lekarze z powątpiewaniem kiwali głowami i nie robili ojcu żadnych nadziei. Choroba była nieuleczalna: zapalenie opon mózgowych, połączone z paraliżem. Jeden tylko środek mógł uratować życie chorego dziecka: surowica dr Patita w Paryżu, której jednak nigdzie poza paryskim instytutem Pasteura nie można dostać.

Szczęściem zrozpaczony ojciec ma w Paryżu brata, któremu daje telegraficzne polecenie, aby za wszelką cenę zdobył zbawczy preparat i jaknajszybszą drogą wyprawił do Kairu.

Po północy zapukał ów brat do pracowni uczonego, przedkładając mu swoją prośbę. Mimo spóźnionej pory otrzymuje też potrzebną ilość surowicy. Teraz jednak dopiero zaczynają się największe trudności, chodzi bowiem o to, by lekarstwo jaknajprędzej dostało się do Kairu, by wydrzeć dziecko śmierci, która już po nie szpony swe wyciągała, by zwyciężyć w tym straszliwym wyścigu...

Brat Elie Catza przedewszystkiem wynajmuje specjalny samolot, aby w nim dopędzić aparat pocztowy, startujący z Wiednia do Uesküb. Pocztowiec jednak unosi się w powietrze w chwili, gdy na lotnisko przybywa wiozący p. Catza samolot z surowicą. Trzeba lecieć dalej do Budapesztu, gdzie istotnie Catzowi udało się wręczyć lekarstwo pilotowi, odlatującemu do Uesküb i Salonik. Ale hydroplan, wskutek niepogody przybywa z opóźnieniem na lotnisko w Aleksandrji, gdzie czeka już rozgorączkowany ojciec chorego dziecka. Otrzymawszy lekarstwo, śpieszy na dworzec, gdzie dowiaduje się, że ekspres do Kairo... właśnie odszedł.

Władze kolejowe jednak zrozumiały rozpacz nieszczęśliwego ojca. Zdarzają się bowiem sytuacje, wobec których mięknie nawet święta biurokracja. Pociąg zatrzymano telegraficznie w Side Gaber, w odległości jakich 5 km od Aleksandrji, gdzie go w samochodzie użyczonym przez zarząd dworca dopędził p. Catz. Formalności celne załatwiono już poprzednio, tak że nazajutrz rano lekarze mogą zastrzyknąć małemu pacjentowi cudowną surowicę, która uratowała mu życie. Cały transport trwał zaledwie 4 dni. W szalonym wyścigu ze śmiercią zwyciężyła nauka i potęga ludzkiego serca, przepojonego miłością rodzicielską.

— **Z POCZTY.** W Radziszowie k. Skawiny uruchomiono centralę telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego.

Ehrenpreis ogarnia całem sercem miłości pełną bohaterstwa i poświęcenia historię żydostwa w Hiszpanji, ale do dzisiejszej Hiszpanji odnosi się z czystem uczuciem człowieka, który ponad krwawe opary przeszłości budować pragnie lepszą przyszłość wespół ze swym bratem człowiekiem. W tym względzie jest dzieło Ehrenpreisa dokumentem ludzkim kat exochen.

Miłość niezmącona żużlami nienawiści, jest tem większa i czystsza. Toteż wrażenia autora z pobytu u Maranów hiszpańskich i portugalskich, nie są już opisem podróżniczym, ale najszlachetniejsza — poezją. Niczem innem, jak poematami są też wizyty autora u Jehudy Halewiego w Toledzie, u Gabirola w Maladze, u wielkiego Majmonidesa w Kordowie. Po drodze na grób Majmonidesa w Tyberjadzie wstępuje autor do Egiptu i do Emeku w Palestynie, — a także i te wrażenia i opisy pełne są niewysłowionego czaru.

Książka zamyka się wspaniałem studjum-essai podróżniczem pt. „Letnie dni w Marokku“ — rzeczą mimo upływu trzech lat od pobytu podróży autora politycznie nawet ogromnie aktualną, — oraz doskonale pięknem studjum literackiem pt. „Od Tysiąca i jednej nocy do Don Kiszota“.

Chciałoby się o książce Ehrenpreisa pisać i pisać. Ale najlepiej będzie, jeśli się ją — przeczyta. Lektura to niezwykła — prawdziwa biesiada duszy, a dla Żyda — cudowny, krzepiący odgłos dawnej przeszłości, która jednak drzemie i żyje w podziemnych nurtach naszej krwi i naszego renesansu.

W. Berkerlhammer.

W kalejdoskopie prasy

PRZED KONGRESEM OPOZYCJI

Warszawski korespondent **„Polonji“** donosi:

Posłowie opozycyjni stwierdzają wzrost nastrojów opozycyjnych wśród ludności, która cierpi pod obuchem nędzy gospodarczej i ucisku administracyjnego. W szczególnie jaskrawych słowach opisują posłowie tragiczną wprost nędzę, panującą na wsi. W tej sytuacji, olbrzymie zainteresowanie w społeczeństwie obudziła zapowiedź kongresu Centrolewu, który odbędzie się w Krakowie dnia 29 czerwca.

Jeśli idzie o charakterystyczne szczegóły świątecznych zebrań, to w Krakowie obradowała Rada Naczelna Piasta, która powzięła bardzo ostre rezolucje treści politycznej, zwracające się przeciwko dyktaturze. Wyzwolenie urządziło również szereg zebrań, a na niektórych z nich uchwalono rezolucje, zwracające się wprost do min. Spraw Wojsk. z żądaniem „aby ustąpił dla dobra Polski“.

Obecnie we wszystkich stronnictwach Centrolewu czynione są usilne i planowe przygotowania do kongresu krakowskiego, a to głównie na drodze organizacyjnej. Już dzisiaj stwierdzić można, że liczba delegatów na kongres krakowski będzie imponująca. Sekretarjaty poszczególnych stronnictw zawalone są wprost zgłoszeniami całych grup, które pragną wziąć udział w kongresie.

Dnia 17 czerwca, we wtorek, odbędzie się w Warszawie zjazd posłów i senatorów Centrolewu, którzy sprecyzują ostatecznie organizację i zadania kongresu. Obecnie poszczególne stronnictwa przygotowują na kongres rezolucje, które utrzymane będą w tonie bojowym i będą zapowiedzią walki z sanacją aż do zwycięstwa.

W dniach najbliższych ukaże się manifestacyjna odezwa Centrolewu, która odwoła się do społeczeństwa w sprawie walki o prawo i wolność ludu.

ROZŁAM W OBOZIE SANACJI?

Tenże sam korespondent informuje w innym telegramie z Warszawy:

Koła polityczne od dłuższego czasu śledzą z zainteresowaniem akcję, jaką prowadzi Związek Naprawy Rzplitej, organizacja, należąca do Bloku Bezpartyjnego, przeciwko kierownictwu Bloku Bezpartyjnego. Na czele Związku Naprawy Rzplitej stoją pp. Lechnicki, Kieszkowski i Srocki. Związek Naprawy Rzplitej był jedyną grupą w sanacji, która chciała nadać sanacji określone i ideowo-moralne stanowisko. Wszystkie wysiłki czynione w tym kierunku poszły widocznie na marne, skoro przed trzema tygodniami główny organ Związku Naprawy Rzplitej tygodnik „Przełom“ wystąpił z szeregiem artykułów, skierowanych już wyraźnie przeciwko BB.

Onegdaj ukazał się w „Przełomie“ trzeci z kolei artykuł, który stwierdza między innemi, że obóz prorządowy przegrał niemal doszczętnie w ciągu lat 4-ch hasło sanacji moralnej. Wogóle ton i treść artykułu kierowane są wyraźne przeciwko kierownictwu Bloku Bezpartyjnego.

Jak się dowiadujemy, artykuły zamieszczane obecnie w „Przełomie“ są wstępem do opuszczenia przez Związek Naprawy Rzplitej szeregów Bloku Bezpartyjnego. Krok ten zdecydowany ma być już w czasie najbliższym. Pokrewna Związkowi Naprawy organizacja tzw. Partja Pracy z p. Kościałkowskim na czele pozostaje w Bloku Bezpartyjnym.

WE MGLE NIEPEWNOŚCI

Na marginesie bliskiego wyjazdu P. Prezydenta na Wileńszczyznę oraz wyjazdu marsz. Piłsudskiego (niewiadomo na jak długo) do Druskienik, pisze warszawski korespondent **„Naprzodu“**:

Te równoczesne wyjazdy wskazują na to, że prawdopodobieństwo już zapadłej decyzji jest wielkie. Mówią też wyraźnie o tej decyzji w sensie dla sesji obu izb negatywnym, tj. że **sesja się nie odbędzie.** Bo i jakiż miałaby cel? Na „warunki“, pod jakiemi lansowano umożliwienie sesji Sejm się nie zgodzi; puszczać się na niepewne fale, tj. dopuścić do dyskusji nad utworzeniem rządu i nad kredytami dodatkowemi byłoby dla rządu wysoce nieprzyjemne — lepiej rozciąć węzeł, tj. Sejm rozwiązać...

W tej chwili, mniej się już mówi o rozwiązaniu Sejmu, więcej natomiast o tem, **czy zrobi się konstytucyjny krok do wybrania nowego.** Rząd jest w nielada kłopocie. Wie on — nietyle z kwestjonarjusza do starostów, co z innych, objektywniejszych relacyj — że odpowiedź mas wyborczych wypadnie dla niego pognębiająco. Co więc zrobić? — Rozwiązać Sejm przed jego zebraniem się? Trzebaby chyba zaryzykować jakąś nową „interpretację“ artykułu 25 ustęp 2 konstytucji, wedle którego „Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów“. Można wprawdzie, jak dotychczas praktykowano, Sejm zwołać i znowu go odroczyć, ale w takim razie państwo zostałoby bez budżetu, gdyż budżet musi być w wyznaczonych terminach przedłożony — w takim razie rząd ma prawo gospodarować na podstawie zeszłorocznego budżetu, ale byłaby to gospodarka wyraźnie deficytowa, na co może już i w obecnym roku się zanosi.

Czy błp. rabin Perlmutter brał udział w powstaniu styczniowem?

Od naszego cenionego współpracownika, **dra M. Berkowicza** z Bielska otrzymujemy następujące uwagi:

„W prasie polskiej podnoszono ostatnio w nekrologach, poświęconych zmarłemu rabinowi Abrahamowi Perlmutterowi, że brał on czynny udział w powstaniu w r. 1863. Usiłuje się w tym wypadku, jak mi się zdaje, stworzyć drugiego rabina „Meiselsa“, by pochwalić dzisiejszych ortodoksyjnych partjotów. W znakomitem i gruntownem dziele dra Gelbera „Die Juden und der polnische Aufstand 1863“ znajduje się z najwiarygodniejszych źródeł zebrany spis 119 czynnych uczestników powstania, wśród nich niema atoli nazwiska Abrahama Perlmuttera. Natomiast podaje dr. Gelber w swej świetnej książce interesujące szczegóły o stosunku asymilatorskiej inteligencji żydowskiej w owym czasie do żydostwa i donosi nietylko o silnym ruchu przyjmowania chrztu wśród Żydów polskich, lecz nawet o antyżydowskich nastrojach i oświadczeniach takich „patrjotów“. Pisze on na stronie 155: „Proces polonizacji rozpoczął oddziaływać na inteligencję żydowską także w sensie wrogim Żydom. Wspominamy tu tylko jeden fakt. Kiedy na Litwie zdarzyły się ekscesy antyżydowskie, wyraził się pewien żydowski Polak narodowy, **Michał Perlmutter** wobec swego chrześcijańskiego przyjaciela, którego zjawisko to bardzo zaniepokoiło, w następujących słowach: „Dlaczego żałujesz Żydów litewskich? Są to wszak niscy ludzie, bije się ich jeszcze za mało“. („Materjały do historji powstania styczniowego“ tom IV, str. 148).

Skoro więc znalazł się już jakiś Perlmutter wśród żydowskich Polaków narodowych, to miał pogląd, któryby jego znany imiennik warszawski rabin z oburzeniem odrzucił. Chętnieby się wyrzekł zamiany z owym „patrjotą“.

Może prof. Bałaban jest w stanie dać nam w tej sprawie więcej wyjaśnień.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
3. m. 15	12 Czwartek 16 Siwan 5690	7. m. 56

Minister Grandi w Krakowie

Dziś, we czwartek rano przyjeżdża do Krakowa włoski minister spraw zagranicznych Dino Grandi z małżonką, w towarzystwie ministra Zaleskiego. Z okazji przyjazdu znakomitego gościa udekorowane zostały wczoraj gmachy rządowe i miejskie chorągwiami o barwach państwa i miasta. Z Krakowa, gdzie zwiedzi zabytki, wyjeżdża min. Grandi z powrotem do Włoch.

Władze akademickie U. J. na rok 1930-31

W ciągu ostatnich dni odbyły się na Uniwersytecie Jagiellońskim wybory władz akademickich na rok 1930/31 Wybrani zostali: rektorem inż. Edmund Załęski, profesor Wydziału rolniczego U. J., dziekanem Wydziału teologicznego ks. prof dr. Józef Kaczmarczyk, dziekanem Wydziału prawa i administracji poseł prof. dr. Adam Krzyżanowski, dziekanem Wydziału lekarskiego prof dr. Jan Piltz (ponownie), dziekanem Wydziału filozoficznego prof dr. Roman Dyboski, a dziekanem Wydziału rolniczego prof Roman Prawocheński.

Uczczenie bohaterów poległych pod Rokitną

Dziś we czwartek o godz. 9'45 przybywa do Krakowa ze Starogardu delegacja 2 pułku ułanów ze sztandarem w liczbie około 30 osób, aby w rocznicę bitwy pod Rokitną złożyć hołd poległym bohaterom, których zwłoki spoczywają na cmentarzu rakowickim. Po powitaniu delegacji na dworcu przez reprezentantów wojskowości, miasta, władz państwowych, przedstawicieli organizacji W.F. i P.W. i tp. sztandar z honorami wojskowymi przeniesiony będzie i umieszczony na strażnicy wojskowej w Rynku głównym W piątek rano o godz. 10'30 odbędzie się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za poległych pod Rokitną oficerów i żołnierzy. Przed kościołem ustawi się 5 kompanij honorowych jako delegacje załogi krakowskiej ze sztandarami i orkiestrą Po nabożeństwie uformuje się pochód, w którym wezmą udział poza delegacją ułanów rokitniańskich delegacje pułków krakowskich ze sztandarami, szwadron Sokoła im. rotm. Wąsowicza, Strzelec, kompanje przysposobienia wojskowego, delegacja prezydjum miasta, władz państwowych, instytucyj społecznych i in. Pochód uda się na cmentarz rakowicki, gdzie na grobie bohaterów z pod Rokitny delegacje złożą wieńce W piątek popołudniu delegacja 2 p. u. zwiedzać będzie zabytki miasta.

Polsko-węgierska konferencja turystyczna

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Krakowie, w sali Tow. Technicznego, polsko-węgierska konferencja celem zastanowienia się nad ułatwieniem stosunków turystycznych między Polską i Węgrami. Referat turystyki ministerstwa robót publicznych, któremu na konferencji delegatów Polski i Węgier na zeszłorocznym międzynarodowym kongresie urzędów turystycznych w Warszawie polecono zwołanie tej konferencji zaprosił na nią z jednej strony szereg węgierskich urzędowych organizacyj propagandy turystycznej z drugiej zaś ważniejsze towarzystwa turystyczne, organizacje propagandy turystycznej i biura podróży w Polsce. Przedmiotem obrad konferencji będzie między in. założenie stałej polsko-węgierskiej komisji propagandy turystycznej, propaganda prasowa i wycieczki dziennikarzy węgierskich po Polsce oraz polskich po Węgrzech, wycieczki lekarzy węgierskich do zdrojowisk polskich i odwrotnie, nadto wycieczki urzędników biur podróży węgierskich do Polski i polskich do Węgier.

Na konferencji reprezentowany będzie Związek syndykatów dziennikarzy polskich przez wiceprezesa S. D. dra Józefa Flacha z Krakowa.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

W najbliższych dniach wydane będzie zarządzenie w sprawie wypłat zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych w tym roku na ćwiczenia. Powołani na ćwiczenia mogą na mocy ustaw o służbie wojskowej otrzymywać zasiłki pieniężne dla rodzin. Normy zasiłkowe zależne są od lokalnych warunków. Dla otrzymania zasiłku zgłaszać się należy do urzędów gminnych (w Krakowie do wydziału wojskowego magistratu) i przedstawić dowód odbycia ćwiczeń oraz wyciąg z ksiąg ludności na całą rodzinę. Opłaty stemplowe nie obowiązują. W myśl nowego zarządzenia podania załatwiane być mają natychmiast. Zasiłki wypłacane będą tylko tym, którzy rzeczywiście z powodu odbywania ćwiczeń ponieśli straty materjalne, podrywające byt rodziny.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— EGZOTYCZNI GOŚCIE NA WYSTAWIE W PAŁACU SZTUKI. Onegdaj zwiedzili piękną wystawę w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim oficerowie japońskiego sztabu generalnego: podpułkownicy Nakano i Numata, majorzy Imamura i Kauramura, oraz kapitan Terada, z których podpułk. Nakano jest świetnym malarzem-batalistą Goście japońscy zabawili w Pałacu przeszło godzinę i wyrażali szczery podziw dla wysokiego poziomu wystawy, którą byli zachwyceni P Nakano porobił sobie specjalne notatki i prosił o reprodukcje, co mu też dyrekcja Pałacu najchętniej obiecała.

Niebawem przybędzie z Warszawy specjalny delegat Ministerstwa WR i OP., który poczyni zakupy dla zbiorów państwowych. Należy oczekiwać, że i miasto zakupi coś dla swych zbiorów. — Akcje Tow Przyj. Sztuk Pięknych są jeszcze do nabycia. Losowanie dzieł sztuki między posiadaczy akcyj odbędzie się — jak zwykle — po wakacjach.

— KĄPIELE NA WIŚLE. Magistrat oznaczył miejsca do kąpieli w Wiśle w bieżącym sezonie letnim. Miejsca te oznaczone są odpowiedniemi tablicami Kąpanie się w innych miejscach jest zakazane, a kąpiel dozwolona jest tylko przy stanie wody 2'00 m poniżej 0, przy wodowskazie umieszczonym przy starym drewnianym moście. Bliższe szczegóły, dotyczące kąpieli zawarte są w rozplakatowanem rozporządzeniu Niestosujący się do przepisów tego rozporządzenia karani będą po myśli obowiązujących przepisów.

— FORMULARZE KASY CHORYCH SPRZEDAWANE W KIOSKACH. Z Kasy Chorych otrzymujemy następujący komunikat: Celem ułatwienia publiczności nabywania urzędowych formularzy zawiadomień o wstąpieniu do pracy (meldunków) pracowników podlegających ubezpieczeniu w Kasie Chorych oraz zawiadomień o wystąpieniu z pracy (wymeldowań) Kasa Chorych oddaje formularze te do rozsprzedaży we wszystkich kioskach inwalidzkich w Krakowie w cenie po 3 grosze za sztukę. Rozsprzedaż formularzy w kioskach inwalidzkich rozpocznie się z dniem 16 bm.

— SPĘD I CENY KONI na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Spędzono ogółem 179 koni, płacono za konie pojazdowe od 400—800 zł, za konie pociągowe lekkie 300—700 zł, za konie rzeźne 100—25 zł. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz zagranicę 8 sztuk, na rzeź miejscową 18 sztuk. Popyt był słaby, tendencja zniżkowa.

— 6 DOMÓW PASTWĄ POŻARU. Przed kilku dniami o godz 22'30 wybuchł pożar w stodole Szymona Czupika w Byczynie, który następnie rozszerzył się na zabudowania Katarzyny Odrzywołek i Franciszka Gniżki Pastwą pożaru padły 3 domy wraz ze stodołami i szopami Szkoda wynosi około 15000 zł. Wypadku w ludziach nie było. — Dnia 9 bm wybuchł pożar na strychu domu Marji Docjerowej w Krzeszowicach Ogień przerzucił się następnie na dom Filipa Lazana i Antoniego Zielińskiego i zniszczył 3 domy na ogólną szkodę 3000 zł. Wypadku w ludziach nie było. Przyczyna pożaru narazie nieustalona

— SPŁONĘŁA SKRZYNKA Z KAKAO. Wczoraj o godz. 3-ej nad ranem wybuchł z nienstalonej przyczyny pożar w sklepie spożywczym Rosenberg Amalji przy ul. B iCała 17, gdzie spaliła się skrzynia z kakao. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi 1.000 zł.

— OFIARA „BECZKI ŚMIECHU“. Onegdaj około godz. 19-tej zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Tadeusza Glückfalego (lat 13) zam przy ul. Ks. Józefa l. 5, który będąc w „Luna Parku“ przy „beczce śmiechu“ upadł i doznał złamania obojczyka Ofiarę wypadku przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— SPADŁ Z WOZU. Władysław Mroczek (lat 18) woźnica jechał ulicą Lwowską na wozie naładowanym sianem; kiedy na pochyłości jezdni zjeżdżał z toru tramwajowego, wóz się wywrócił na chodnik, zaś Mroczek spadł z wozu i doznał ogólnych obrażeń na ciele. Na miejsce przybyła straż pożarna, która zrzucone siano uprzątnęła

— DOSTALI SIĘ DO „PANTERY“. Sieńkowski Bronisław (lat 30) zam. w Bronowicach Wielkich i Chwastek Karol (lat 29) cieśla bez zajęcia zam. przy ul. Barakowej 1, przytrzymani zostali obaj za włamanie do baru „Pantera“ przy ul Rajskiej, skąd skradli na szkodę Jakóba Horowitza wyroby tytoniowe, czekoladę, wódki, łyżki, widelce itp., łącznej wartości 200 zł. Skradzione rzeczy od aresztowanych odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zaś ich odstawiono do aresztów sądowych.

— KRADZIEŻE I OSZUSTWA. Barcz Paweł szofer, zam. przy ul. św Anny 11 zgłosił do policji, że dnia 7 bm. o godz. 23'30 skradziono mu z auta na ul. Siennej futro męskie wartości 440 zł. — Tabor Helena, zam. przy ul. Siemiradzkiego i zgłosiła do policji, że wczoraj o godz. 3-ciej nad ranem dostał się nieznany sprawca do jej mieszkania na parterze przez otwarte okno, skąd skradł jeden zegarek srebrny ze złotą dewizką, jedną papierośnicę srebrną, portfel z dolarówką, oraz portmonetkę z kwotą 200 zł. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wraz z gotówką wynosi 450 zł. — Traurig Salomon (lat 26) pośrednik handlowy zam. przy ul Bożego Ciała 8 i Rausch Adolf (lat 23) pośrednik handlowy, zam. przy ul Bożego Ciała 8 przytrzymani zostali obaj za oszustwo i sprzeniewierzenie na kwotę 1200 zł. na szkodę Markusa Krzemienia przy sprzedaży obrazów. — Gutfreund Salo (lat 35) kupiec zam. przy ul. Bartosza 2 aresztowany został na polecenie władz sądowych za szereg oszustw.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 11. 6 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 41.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 108.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe. W małych ilościach robiono jedynie Zieleniewskim i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursach ustalonych. Ruch ospały.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 8-proc. dolarowe l. z. Tow. Kred. Ziem. 76 za 100 i 5-proc. Pożyczkę Konwersyjną 54.50 przy stosunkowo znaczniejszych obrotach.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja spokojna Popyt pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.91. Lwów dol 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol 8.88—8.89, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Notowanie dzienne Banku Polskiego nie uległo zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 11. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 170, 170 i pół, Bank Zachodni 73, Bank Zw. Sp. Zar. 72 i pół. Częstocice 34 i pół, Cegielski 51, Lilpop 27 i trzy czw., Modrzejów 10 i pół, 10 i jedna jedna czw., Starachowice 19. **Pożyczki:** 4-proc. prem inwestycyjna 109, 109 i pół, 5-proc dolarowa 65, 5-proc. konwersyjna 55, 5-proc kolejowa 52 i jedna czw, 10-proc kolejowa 102 i pół

• • *

Waluty: Dolary 8.88 i pół. 8.90 i pół. 8.86 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.32 i pół 43.43. 43.22. Nowy Jork 8.908. 8.928. 8.888. Paryż 35.02. 35.11. 34.93, Praga 26.45 i pół. 26.52. 26.39. Szwajcarja 172.88, 173.31. 172.45. Wiedeń 125.78. 126.09. 125.47, Włochy 46.73, 46.85. 46.61, Berlin 212.75.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 6. 1930 Żyto 14 i trzy czw do 15 i jedna czw. bez zmiany. pszenica 39 i pół do 40 i pół bez zmiany, jęczmień przemiałowy 18 i pół do 19 i pół, browarowy 20 i pół do 22 i pół. mąka żytnia bez zmiany 26 i jedna czw. pszenna bez zmiany 60—64, słoma prasowana 2.80—3, siano luzem 7—8. siano prasowane 8 i pół do 9 i pół Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

Dalsze notowania na stronie 11-tej

Polska — Włochy

Oficjalny komunikat o rokowaniach z min. Grandim

Warszawa 11. 6. PAT. W rozmowach, które były rowadzone w czasie pobytu włoskie go ministra spraw zagranicznych w Warszawie ministrowie Zaleski i Grandi mieli sposobność wspólnie rozpatrzeć ogólną sytuację polityczną i zbadać najważniejsze sprawy, które interesują obydwa kraje. Przegląd tych zagadnień i spraw dokonany przez obydwu mężów stanu, w duchu przyjaznego porozumienia, doprowadził ich do stwierdzenia, że pomiędzy Polską i Włochami niema żadnej rozbieżności interesów, owszem, stwierdzili oni, że stosunk gospodarcze między obydwoma krajami mają dane na coraz większy rozwój i przedstawiają szerokie pole dla przyszłych możliwości. Wreszcie powołując się na wspólność kultury i na podstawy odwiecznej, tradycyjnej przyjaźni między obydwoma narodami, obaj ministr wie mogli ponadto stwierdzi tożsamość zupełną zapatrywań na główne zagadnienia polityki obecnej i wyrazili życzenie, by bliska (cordiale) i bezstronna współpraca obu narodów mogła się skutecznie przyczynić do wzmocnienia pokoju dla dobra Europy.

Zmiany w dyplomacji polskiej

B. premjer Skrzyński ambasadorem w Berlinie, poseł Szembek — w Paryżu

Warszawa, 11. 6. Sprawa ustąpienia p. Knolla ze stanowiska posła Rzplitej w Berlinie, jest zdecydowana. Następcą jego będzie były premjer Al. Skrzyński, który zdecydował się już objąć stanowisko posła w Berlinie. Prawdopodobnie w niedługim czasie poselstwa polskie i niemieckie podniesione będą do rangi ambasad.

Nastąpi również zmiana na stanowisku ambasadora Rzplitej w Paryżu. P. Chłapowski kilkakrotnie prosił o zwolnienie go z obowiązków. Teraz sprawa jest przesądzona. Prawdopodobnie następcą p. Chłapowskiego będzie obecny poseł Rzplitej w Bukareszcie, p. Szembek.

Premje wywozowe od zbóż będą utrzymane

Warszawa 11. 6. PAT. Na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów, poświęconem omówieniu wytycznych polityki zbożowej na rok gospodarczy 1930/31. Uchwalono m. in., co następuje: 1) uwagi do taryfy celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zbóż i płodów strączkowych za zezwoleniem ministra skarbu, stosowane będą za zgodą ministra rolnictwa, 2) **premje wywozowe od zbóż w postaci zwrotu ceł zostaną nadal utrzymane.** Premje ustalone będą na lipiec w dotychczasowej wysokości. Gdyby nastąpiła na skutek zwyżki niemieckich premij wywozowych konkurencja na rynkach północnych, a import okazał się niemożliwy bez nadmiernej obniżki ceny wewnętrznej, to wysokość premij ulegnie rewizji. Począwszy od dnia 1 sierpnia ustalone premje nie będą mogły być zmienione przed upływem trzech miesięcy licząc od dnia zapowiedzianej zmiany. Wydawanie zaświadczeń będzie, jak dotychczas scentralizowane. 3) **dla spotęgowania koncentracji eksportu zbóż przyznane będą tym firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboże w większej ilości specjalne ulagi.** Szczegóły tej akcji zostaną ustalone przez zainteresowanych ministrów. 4 państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe będą wyposażone w odpowiednie środki obrotowe i **akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie pożniwnym.** Rezerwy zbożowe w miarę likwidacji obecnych zapasów oraz wyszukaniu nowych składów wznowią zakupy interwencyjne celem umożliwienia rolnictwu wywiązywanie się ze zobowiązań wobec instytucyj kredytowych.

Królowa Marja i księżna Helena

Berlin 11. 6. PAT. Biuro Wolffa donosi: Królowa Marja rumuńska przybyła dziś automobilem w towarzystwie damy dworu i adjutanta z Obermergau do Monachium, skąd natychmiast „Orient-Expresem“ wyruszyła do Bukaresztu.

Bukareszt 11. 6. PAT. Sesja parlamentarna została przedłużona do 30. czerwca. Księżna Helena, która miała wyjechać w dniu dzisiejszym do Niemiec odłożył swą podróż. Dziś siaj rano księżna odbyła dłuższą naradę z ks. Mikołajem i królową Elżbietą grecką. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że ks. Helena zgadza się na uregulowanie sytuacji w łonie rodziny królewskiej. Dzienniki donoszą, że król Karol niezawodnie podejmie wobec rządu kroki, aby nie pociągnąć do odpowiedzialności niektórych przywódców liberalnych, oskarżonych o wygłaszanie w klubie stronnictwa liberalnego przemówień, obrażających króla.

Gorączka złota

Profesor francuski wynalazł sposób produkowania złota.

Profesor Jolive Castello wynalazł sposób zamiany srebra w złoto — przynajmniej tak on twierdzi i mistyfiko prosi, lecz nawet domaga się, aby doświadczenia jego zbadały autoratywne osoby. Zdawałoby się, że tego rodzaju wynalazek, posiadający olbrzymie znaczenie ekonomiczne powinien postawić na nogi cały świat, a jednak nikt się tem nie interesuje. Akademja francuska nie śpieszy się nawet ze sprawdzeniem wynalazku prof. Castella.

Obojętność ta nikogo nie powinna zdziwić, albowiem ludzkość przestała już dawno wierzyć w alchemiczne możliwości. Tylu już było szarlatanów, którzy chcieli nabrać nawet najpoważniejszych profesorów, że obecnie nikt już nie bierze na serjo rewelacyj w tej dziedzinie.

Mimo to, kroniki z wieku XVI. i XVII. podają na zwiska kilku alchemików, którym udało się wydobyć złoto z innych metali. Charakterystyczną jest jednak rzeczą, że wszyscy ci alchemicy, szczycący się wynalezieniem „kamienia filozoficznego“ nigdy nie wiedzieli na czem on polega, albowiem sposoby różnych metali na złoto dziedziczyli zazwyczaj od wielkich medrców, którzy zabierali istotę tajemnicy ze sobą do grobu.

Na tle tem wynikały często zacięte walki między alchemikami a panującymi, którzy przypuszczali, że alchemicy nie chcą zdradzić wielkiej tajemnicy Stąd właśnie większość tych cudotwórców kończyła życie w więzieniu lub na wygnaniu. Do rzędu tych męczenników należał również Aleksander Setona którego przez dłuższy czas więził Chrystjan II., elektor saksoński, chcąc na nim wymusić tajemnicę zdobywania złota.

Nieszczęsny alchemik zginąłby w lochu więziennym, gdyby go stamtąd nie wykradł szlachcic polski Michał herbu Sędziwoj. Stary alchemik nie wytrzymał długo na wolności i zmarł w Krakowie, w roku 1604, pozostawiając swemu wybawcy cały zapas kamienia filozoficznego. Początkowo Sędziwoj robił świetne interesy, lecz w krótce skradziono mu cały zapas proszku i niedoszły fabrykant złota został nędzarzem.

Ekonomiści współcześni wogóle uważają, że zapas złota na świecie wyczerpuje się w bardzo szybkiem tempie. Fachowcy twierdzą, że produkcja szlachetnego kruszcu w Ameryce i Australji znika stopniowo, jedynie tylko Rosja azjatycka i Kanada mają pomyślne widoki zwiększenia produkcji złota.

Jak wiadomo, w Polsce również istniały małe kopalnie złota na Śląsku w XVIII. wieku. Ostatnio przed trzema laty rozniosła się sensacyjna pogłoska, że odkryto nowe pokłady złota nad Prypecią, lecz bliższe badania wykazały, że piaski tamtejsze zawierają znikomą ilość czystego kruszcu.

Śledztwo w sprawie Opalenia zakończone

Warszawa, 11. 6. Do Warszawy powrócił sędzia do spraw szczególnej wagi p. Luxemburg oraz szef sztabu straży granicznej major Rotkiewicz, którzy brali udział w mieszanej komisji posko-niemieckiej w sprawie Opalenia. Dochodzenia zostały zakończone a sprawozdanie na przeszło 290 arkuszach druku, odesłano do ministerstwa spraw zagr.

Nowi wiceprezydenci m. Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 11. 6. Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem dokonano wyboru czterech wiceprezydentów miasta. Wybrani zostali pp.: Kolbuszowski, Iżyk i *Chajes* (klub gospodarczy), oraz Kubala (Zespół stu).

Strajk w „Momencie“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 6. Sin. W redakcji „Momentu“ wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Pismo nie wychodzi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— **DORADCA FINANSOWY** przy rządzie polskim Dewey, udaje się około 25 bm. na 2-tygodniowy pobyt do Jugosławji, gdzie zamierza zwiedzić ważniejsze ośrodki przemysłowo-handlowe.

— **AMBASADOR STANÓW ZJEDN.** w Warszawie Willys, wyjechał wczoraj z rodziną do Paryża, gdzie spędzi prawdopodobnie dwa tygodnie.

— **NIESZCZEŚLIWY WYPADEK W KOPALNI.** Na kopalni „Ferdynand“ pod Katowicami zwalył węglowe zabiły górnika, Augusta Czemborę. Czembora osierocił żonę i czworo nieletnich dzieci.

— **WIELKI POŻAR WSI POD WARSZAWĄ.** Wczorajszy pożar, który wybuchł we wsi Olszewna w pobliżu Warszawy, zniszczył 8 domów mieszkalnych, 18 stodół, 17 obór i 14 szop, pomimo przybycia na miejsce 12-tu oddziałów straży robotniczej z okolicznych miejscowości. Straty są bardzo znaczne.

— **KATASTROFA AUTOBUSOWA.** We wtorek popołudniu rozbił się autobus na linji Poznań—Swarząż. Wskutek wypadku pięć osób odniosło rany, w tem jedna bardzo ciężkie. Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona.

— **ZJAZD ORJENTALISTÓW NIEMIECKICH W WIEDNIU.** We wtorek otwarty został w Wiedniu w obecności prezydenta Republiki i wybitnych uczonych austrjackich i zagranicznych zjazd orjentalistów niemieckich. Przewodniczący, b. poseł niemiecki dr. Rosen, jako prezydent niemieckiego towarzystwa orjentalnego. Program narad obejmnie Egipt, Afrykę, ludy semickie, pismo klinowe, Stary Testament, turkologię i Islam, wschód chrześcijański, Indje, Iran, Wyspy egejskie, Azję Wschodnią i Pacyfik.

— **POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA.** Na zlecenie władz prokuratorskich, został aresztowany onegdaj w miejscowości Gardeja, na pograniczu polsko-niemieckiem Franciszek Kubacki, elektromonter, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego.

— **ADMIRAŁ BEATTY W GDAŃSKU.** Do portu gdańskiego przybył na własnym yachcie parowym pierwszy lord admiralicji angielskiej, admirał Beatty, dowódca angielskiej floty wojennej w czasie bitwy z flotą niemiecką pod Skagerrakiem.

Rozmaitości sportowe

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O PUHAR „NASZEGO PRZEGLĄDU“ w Warszawie odbędą się 14—15 bm.

MAKKABI WARSZAWSKA obchodzi w roku bieżącym 15-lecie Z tej okazji ogłosiła miesiąc czerwiec jako propagandowy, celem przeprowadzenia silnego werbunku członków. Drużyna piłkarska wyjeżdża do Czerniowiec na 20-lecie Makkabi tamtejszej.

EISENHOFFER, gracz Hakoahu New Jork zaangażowany został przez Hungarię z Budapesztu na czas tournee Hakoahu po Meksyku i Ameryce południowej.

HAKOAH WIEDEŃSKI ma jednak pozostać w I. lidze na skutek specjalnej uchwały Związku, aby w tym roku spadające kluby wyjątkowo w Lidze zatrzymać.

LWÓW obchodził przed kilku dniami święto sportowe żydowskie na boisku Hasmonei przy udziale wszystkich prawie towarzystw żydowskich.

BOKSERZY POLSCY zdobyli piąte miejsce na zawodach mistrzowskich Europy w Budapeszcie 1) Węgry, 2) Włochy, 3) Danja, 4) Niemcy na 12 startujących państw.

KRAKÓW był w czasie ubiegłych dni świątecznych punktem zbornym wielkich imprez automobilowych i turystycznych. W Zjeździe gwiaździstym do Krakowa zwyciężyli Łodzianie. W wyścigu górskim pod Ojcowem zwyciężył Ripper w kategorji wyścigowej, Chrząszcz w kat. turystycznej Vernižovsky (Czech) w kat. sportowej. Wyścig ten przyniósł triumf Krak. Klubowi Automobilowemu. Spodziewany mecz między najlepszymi kierowcami polskimi Liefelden i Ripperem nie został rozegrany, albowiem Liefeld (jak i Dr. Schweitzer i Reim) doznał wypadku i musiał się z biegu wycofać.

MOTOCYKLOWY GRAND PRIX odbyty w Katowicach przy licznym udziale zawodników zagranicznych przyniósł zwycięstwo Niemcowi Bauhoferowi.

POLSCY SZERMIERZE odnieśli znowu wielki triumf, Team armji polskiej wyszedł z teamem armji węgierskiej w szpadzie zwycięsko 13,5:11,5 pkt., zaś w szabli uległ przy równości punktów 10:10 tylko stosunkiem tuszów 27:25, co jest prawie nierozstrzygniętą.

PUHAR NARODÓW na zawodach hippicznych w Warszawie wygrali Włosi, 2) Polska, 3) Francja.

JAPOŃSKI KOLARZ KAWAMURO startował poraz pierwszy w Łodzi na międzynarodowych zawodach kolarskich w Łodzi i z wyciężył w biegach za prowadzeniem motorów na 10 i 30 km. W biegu na 20 km zwyciężył Gilgen Szwajcarja W sprintach wygrał Schmidt z Łodzi.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE. Argentyna—Urugwaj mecz mistrza i wicemistrza olimpijskiego o puhar Newtona zakończył się nierozstrzygniętą 1:1 wobec 40,000 widzów — Athletic Bilbao zdobył mistrzostwo Hiszpanji. — Go Athead zdobył mistrzostwo Holandji. — Węgry zwyciężyły Austrję, tak zawodowcy, jak i amatorzy, w identycznym stosunku 2:1.

20 BRAMEK strzelił Nemeth (Węgry) na meczu waterpolowym w Ludwigsburgu. Jest to niebywały rekord.

WAŻNIEJSZE SPOTKANIA PIŁKARSKIE. Budapeszt: Węgry—Holandja 6:2, Vasas—Attila 1:1, Bastja—Sabaria 3:2. — Wiedeń: Admira—Boldklubben (Kopenhaga) 4:3, Admira—Grasshoppers (Zurych) 2:1, Grasshoppers—Rapid 4:1, Rapid—Boldklubben 3:0. — Warszawa: WAC Wiedeń—Team Legji i Warszawianki 7:1. — Lwów: Pogoń—Jahn Czerniowce 3:0, Czarni—Jahn 12:1. — Łódź Turyści—Hakoah 4:1 mistrz. kl A. — Król. Huta: Austria Wiedeń—Amatorski KS 7:3. — Kraków: Wawel—Olsza 7:1 mistrz. kl. A

PUHAR DAVISA: Włochy—Austrja 3:2. Japonja—Hiszkanja 3:0, Australja—Anglja 2:1 ?

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻYŁA HOLANDJĘ w puharze Davisa 3:2. Timmer jednak leworęki zwyciężył obu czeskich asów Koželuha Jana i Menzla

MISTRZOSTWA TENNISOWE WARSZAWY przyniosły we finale zwycięstwo Maksa Stolarowa nad Jerzym Stolarowem i w grze podwójnej zwycięstwo braci Stolarów nad Lothem Tarnowskim. Okazuje się, że Stolarowie są jednak jeszcze ciągle najlepszymi polskimi tennisistami, dowodzą tego ich gładkie zwycięstwa nad Warmińskim i Tłoczyńskim w singlu i doublu

WAŻNIEJSZE WYPADKI LEKKOATLETYCZNE. Mistrzostwa okręgu lwowskiego 1) Pogoń, 2) Sokół, 3) Czarni. Mistrzostwa okręgu warszawskiego przyniosły nowy rekord polski Kusocińskiego w biegu na 1500 mtr. w czasie 3,59 min.

Czy księżna Helena pogodzi się z Karolem?

Wiedeń. 11. 6. PAT. Donoszą z Bukaresztu iż ze strony członków domu królewskiego ja koteż ze strony polityków czynione są wysiłki, by skłonić księżnę Helenę do pogodzenia się z królem. **Księżna Helena zażądała krótkiego czasu do namysłu.**

Karol II. dziękuje Francji za gościnę

Bukareszt. 11. 6. PAT. Król Karol oświadczył korespondentowi „Matin'a“, iż telegrafował do prezydenta Doumergue'a, aby zawiadomić go o swem wstąpieniu na tron i aby podziękować krajowi, który przez 4 lata udzielał mu gościnności.

Pogłoski o unji personalnej — bezpodstawne

Budapeszt. 11. 6. PAT. Niektóre dzienniki zagraniczne szczególnie zaś angielskie i amerykańskie, przynoszą pogłoski, według których pewne koła węgierskie rozpoczęły akcję w kierunku unji personalnej węgiersko-rumuńskiej. Jak się dowiaduje węgierskie biuro korespondencyjne z dobrze poinformowanego źródła, kombinacje te zupełnie pozbawione wszelkich podstaw.

Straszna katastrofa na pełnem morzu

Boston. 11. 6. PAT. Z powodu **gęstej mgły parowiec pasażerski „Fairfax“ zderzył się na pełnem morzu ze statkiem-cysterną, wiozącym znaczniejszy transport nafty.** Niezwłocznie po zderzeniu statek ten ogarnęły płomienie, które buchały również na „Fairfaxa“, **parząc dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi.** Pasażerowie ci, na których zajęły się ubrania, **skoczyli do morza, lecz płonąca nafta rozlała się na powierzchni morza, nie szczęśliwi ponieśli więc straszną śmierć.** Naoczny świadek opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfax'a“ gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas, jak strumienie płonącej nafty, spadły na kilkanaście osób, które w nadziei ratunku rzuciły się w morze. **Próba ratowania załogi statku okazała się niemożliwa, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i nader szybko zatonął.** Nazwa statku jest dotychczas nieznana. **Na pokładzie jego było prawdopodobnie około 40 marynarzy. Z pośród załogi „Fairfax'a“ brakuje 11 marynarzy i 7 pasażerów.**

Boston, 11. 6. PAT. Jak się okazało, statkiem, który zatonął po zderzeniu się z parowcem „Fairfax“, był statek „Pinthis“ o pojemności 1100 ton, należący do „New Engiang Oil Refining C'o' idący z Fall River do Bostonu z ładunkiem nafty.

Krwawe starcia z komunistami w Gdańsku

Gdańsk. 11. 6. W ostatnich dniach przyszło tu znów do ostrych starć pomiędzy komunistami gdańskimi a policją. Poważniejszy charakter przybrały te zajścia w czasie Zielonych Świąt, a to ze względu na udział w tych zajściach oddziału komunistów-bojowców, przybyłych z Niemiec. W czasie tych starć przeszło **20 policjantów zostało rannych, w tem 1 ciężko.** Komuniści atakowali policję kamieniami i kijami.

Hr. Karolyi agituje przeciwko Bethlenowi w Londynie

Budapeszt 11. 6. PAT. Donoszą tu, iż hr. Karolyi przybył do Londynu, w związku z podróżą hr. Bethlena do Anglji. Policja angielska sądzi, że hr. Karolyi zamierza w kołach radykalno-lewicowych wywołać niekorzystny nastrój dla rządu węgierskiego. Sąd karny budapeszteński wydał czwarty z rzędu nakaz aresztowania hr. Karoly'ego za to, iż w ubiegłym roku w Berlinie obrzucał obelgami państwo i naród węgierski.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11 6 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.80—169.30, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.20 i jedna czw. do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.39—34.49, Nowy Jork 707.65—710.15, Paryż 27.79—27.89, Praga 20.98.95—21.06.95, Warszawa 79.33—79.61, Zurych 137.15—137.65 Amerykańskie 704.75—708.75, Niemieckie 168.60—169.20, Włoskie 37.11—37.27, Rumuńskie 4.18 i jedna czw. do 4.22 i jedna czw., Szwajcarskie 136.78—137.58, Czeskie 20.95 i pół do 21.07 i pół.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.779, Tureckie 19.50, Hipoteczny Lwów 63, Zieleniewski 33, Karpaty 3.26.

Giełda curychska

Zurych, 11. 6 PAT Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.07 i jedna czw., Nowy Jork 5.16.05, Belgja 72.05, Włochy 27.02, Berlin 123.12 i pół, Wiedeń 72.80, Praga 15.30 i pół, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.30, Bukareszt 3.06 i pół.

Mecz Polski Śląsk—Niemiecki Śląsk wygrali Polacy 79:58 pkt

TED PHELPS zwyciężył dotychczasowego mistrza wioślarskiego świata Bet Barrego na dystansie około 6500 mtr.

NURMI POKONANY został na 5 km przez swego rodaka Virtauena.

60 zbrodni ma na sumieniu wampir z Düsseldorfu

Berlin. 11. 6. PAT. Z Duesseldorfu donoszą: **Z zeznań Kürtena wynika, że popełnił ogółem 60 zbrodni,** w tem 11 morderstw i 20 podpaleń. Obecnie Kürten przyznał się, że w latach 1920—1925 w Altenburgu, w Turyngji, zamordował dwie kobiety i dokonał szeregu zamachów morderczych.

Lubeka

Berlin. 11. 6. PAT. Z Lubeki donoszą, że na drugiem zebraniu komisji rodzicielskiej, do zbadania sprawy wypadków zakażenia szczepionkami przeciwgruźliczemi, ustalono, że liczba wypadków śmierci do wtorku wynosiła 37. Według wiadomości posiadanych przez komisję należy się jeszcze liczyć z dalszemi wypadkami śmiertelnemi Na zebraniu tem postanowiono zażądać natychmiastowego zawieszenia w czynnościach prof. dra Deycke i dra Altstaedta.

L. Bb. 2284/1930.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy części kolektora wzdłuż wschodniej granicy Parku Dra Jordana na długości 500 m. o profilu 180/120 cm., od Al. 3 Maja do ul. Reymonta, odbędzie się w Budownictwie m. Oddz. B. rozprawa za pomocą pisemnych ofert w dniu 17 czerwca 1930 r., o godzinie 12-tej.

Przy robotach tych ma przedsiębiorstwo zająć wyłącznie robotników bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Wadjum wynosi 5 proc. oferowanej kwoty.

Gmina miasta Krakowa może każdej chwili przerwać budowę na tej przestrzeni lub tę przestrzeń powiększyć, a przedsiębiorca będzie zobowiązany wykonać tak przestrzeń krótszą, jakoteż ewentualnie dłuższą po cenach zatwierdzić się mającej oferty.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w Biurze kanalizacji miasta, drzwi Nr. 12, w godzinach urzędowych, gdzie również wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 złotych.

Oferty wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 2 czerwca 1930 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Prezydent miasta:

1990m — wz. **OSTROWSKI** m. p.

Wolne posady

KONCYPIENTA ze substytucją poszukuje adw. Dr. Herzig w Jaśle. 1992x

ZDOLNEJ, samodzielnej panny do szycia poszukuję od zaraz. Zgłoszenia pod „Krawcowa" do Adm. „N. Dziennika". 832bp

Posad poszukują

DOKTOR z 12-letnią praktyką, ze znajomością akuszerji, chorób wewnętrznych i dzieci, osiedli się w mieście, gdzie brak doktora. Oferty do Adm. „N. Dziennika" dla „Doktora praktyka". 847g

URZĘDNIK drzewny, kilkuletnia tartaczno-odbiorcza praktyka, poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia Ablas, Kraków, poste restante. 848g

PANNA z ukończoną szkołą handlową, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Biuralistka". 849g

ABSOLWENTKA szkoły gospodarczej rytualnej, poszukuje odpowiedniej posady w pensjonacie — lub w restauracji od dnia 1 lipca lub 15 sierpnia. — Zgłoszenia do kancelarji „Ogniska Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie — z wyjątkiem sobót, od godz. 11—2.

Loka[le]

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia od 15 b. m. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 38, III. piętro. 853bp.

Reklama dźwignią handlu

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekulewicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1886a

Różne

WOBEC pokojowego zlikwidowania zatargu z firmą Löbel Urbach w Krakowie podpisany przeprasza p. Rozalię Urbach za obraźliwe wyrazy, w uniesieniu wypowiedziane: M. Czapnik. 1993x

NAPRAWY DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274m

LEŻAKI obite po 10 zł. dostarcza: Skład zabawek, Starowiślna 21.

Zdrojowiska

MALEJOWA—JORDANÓW. „Pensjonat Klapholz", poleca piękne pokoje słoneczne, — z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia doborowa, ściśle rytualna. Werandy do leżakowania. Zniżki kolejowe. Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa. Ceny bardzo przystępne. Na miesiąc czerwiec znacznie zniżone.

PRZETARG

Gmina wyznaniowa żydowska w Podgórzu ogłasza niniejszem licytację ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od rytualnego uboju bydła i drobiu w Skawinie, na czas od 1 lipca 1930 do 30 czerwca 1931.

Licytacja odbędzie się dnia 22 czerwca 1930, o godzinie 12 w południe, w lokalu Gminy przy ul. Józefińskiej 5, w Podgórzu.

Oferty należy składać do dnia terminu licytacyjnego na piśmie w lokalu Gminy codzien nie między godziną 10 a 1 w południe.

Gmina zastrzega sobie prawo wyboru między ofertami, zatwierdzenia ewentualnie oferty niższej, lub niezatwierdzenia żadnej.

Kraków, dnia 10 czerwca 1930. 1991x

Przewodniczący Zarządu:
DR. EDWARD FERBER.

TROCHĘ HUMORU

RYCHŁO WCZAS...



— Zawsze po zębach poznaje wiek kury
— Ale wszak kura nie ma zębów
— Kura nie, ale ja mam zęby.

L. 2285/1930
B. b.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału m. w ulicy na gruntach po Salaburzance pomiędzy wylotem ul. Długiej a Al. Słowackiego z rur betonowych 0'30 m. śr. na długości 190 mb. odbędzie się w Budownictwie m. Oddz. B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych w dniu 20 czerwca b. r. o godzinie 12tej.

Przy robotach tych ma przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Wadjum wynosi 5 proc. oferowanej kwoty.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w Biurze kanalizacji miasta, drzwi Nr. 12, w godzinach urzędowych, gdzie również wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 Zł.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 5 czerwca 1930 r. 1989m

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Prezydent miasta:
w z. OSTROWSKI m. p.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana